

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcy i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznym z dnia 30 maja b. r. nadać najmiłościwiej Ich Ces. i Król. Wysokościom Najdostojniejszym Arcyksiężnom Alicyi, Wielkiej Księżnej Toskany, Izabelli i Klotyldzie wielkie wstęgi orderu Elżbiety.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznym z dnia 29 maja b. r. zamianować najmiłościwiej tajnego radcę Edwarda hr. Myszkę Chołojniewskiego wielkim mistrzem ceremonii.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adwokatów sądowych: dr. Kazimierza Marowskiego z Kalwaryi do Krakowa, dr. Zygmunta Tałasiewicza z Krośna do Podgórzna, Konrada Adama Czerneckiego z Dąbrowy do Krakowa i dr. Antoniego Neusera z Przeworska do Wiśnicza; dalej nadał adiunktowi sądowemu w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego Stefanowi Stiassemu posadę adiunkta sądowego w Krośnie, a adiunktowi sądowemu dr. Ludwikowi Lipińskiemu w Wiśniczu posadę adiunkta sądowego w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, bez oznaczonego miejsca służbowego; w końcu zamianował adiunktami sądowymi auskultantów: Augusta Turawicza dla Przeworska, Wincentego Mortkę dla Dąbrowy, Kazimierza Rosoła dla

Ropczyc, Ludwika Karola Wirskiego dla Chrzanowa i Michała Pazdanowskiego dla Biecza.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował profesora państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, Stanisława Barabasza dyrektorem szkoły zawodowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 czerwca.

Kwestya kretańska weszła znowu na porządek dzienny, a to w skutek przyjęcia przez zwołane właśnie na sesję zwyczajną kretańskie Zgromadzenie narodowe wniosku deput. dr. Michelidakisa, który żąda przyłączenia Krety do „kraju macierzystego“ Grecyi. Uchwała Izby, przeciw której wnieśli energiczny protest posłowie wyznania muzułmańskiego, wywołała wielką radość wśród ludności chrześcijańskiej na wyspie i znalazła jak najżywsze echo w Atenach i w całej Grecyi. Na Krecie odbyły się wielkie manifestacje ludowe, a prasa grecka sławiąc uchwałę Zgromadzenia narodowego uważa połączenie wyspy z państwem króla Jerzego za kwestyę niedalekiej przyszłości.

Czy prasa ta nie dała się porwać złudzeniom i czy nie zbyt gorączkowo traktuje sprawę, to inna rzecz. Wszak mają tu głos decydujący mocarstwa opiekuńcze, a stanowisko ich w obec aspiracyi kretańskich dokładnie określa nota zbiorowa, którą odpowiedziały przed trzema miesiącami na znany memoriał, przedłożony gabinetem przez naczelnego komisarza Krety ks. Jerzego podczas ostatniej jego podróży po Europie. Oświad-

czyły one w formie wprawdzie bardzo uprzejmej, lecz zarazem stanowczej, iż nie mogą wśród obecnych stosunków przyłożyć ręki do jakiegokolwiek zmian w ustroju politycznym wyspy, a tem mniej takich zmian, jakich domaga się memoriał. Jednocześnie zaś nota zawiera radę, aby ludność chrześcijańska na Krecie unikała wszelkich manifestacyi i ryzykownych prób, któreby mogły stać się niebezpiecznymi dla prawidłowego rozwoju stosunków i w żadnym razie nie mogłyby liczyć na poparcie lub uwzględnienie któregoś z mocarstw.

Mocarstwa nie chcą tedy nie zgoda wiedzieć ani o przyłączeniu wyspy do Grecyi, ani o zastąpieniu znajdujących się na Krecie wojsk międzynarodowych greckimi i z pewnością też na ich postanowienie nie oddziały uchwała Zgromadzenia narodowego. Wedle zapatrywania kół politycznych, państwa opiekuńcze muszą się z tem liczyć, iż spełnienie życzenia chrześcijan kretańskich, mogłoby łatwo obudzić drzemające aspiracye innych państw bałkańskich i sprowadzić w ten sposób nie dające się przewidzieć w następstwach zawiąkania i trudności na Wschodzie europejskim. Wniosek dr. Michelidakisa należy uważać i z tego także powodu za niepożądany, iż utrudnia znacznie stanowisko naczelnego komisarza ks. Jerzego. Jako pełnomocnik mocarstw opiekuńczych nie może popierać otwarcie wznieconego owym wnioskiem ruchu, a to nie przyczyni się do polepszenia jego stosunku do ludności. Położenie zaś księcia nie jest łatwym już dlatego, że wybory do zebranego właśnie Zgromadzenia narodowego wydały bardzo niepomyślny rezultat dla rządu książęcego. Opozycja ze wspomnianym dr. Michelidakisem na czele ma w niem tak stanowczą przewagę, że może przeprowadzać najdalej idące wnioski i wytwarzać położenie utrudniające niezmiernie stanowisko ks. Jerzego.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z dalszego ciągu posiedzenia Izby posłów w d. 4 czerwca b. r.).

Wiedeń, 5 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów p. Czaykowski w dalszym ciągu swoich wywodów stwierdził konieczność zmiany regulaminu obrad Izby. Nie możemy — mówił — czekać z tem dopóty, aż uгода czesko-niemiecka przyjdzie do skutku. Jeżeli dyferencyce, panujące między Niemcami a Czechami nie mogą być usunięte w drodze ugody, to jest na to jeszcze sąd rozjemczy; trzeba jednak unikać tego, aby spór narodościowy, ten pożar lokalny, nie przenosił się na inne także kraje. Jeśliby jednak pesymiści mieli słuszną, twierdząc, że wszystkie dotychczasowe rzekome sukcesy są tylko kosztowną narkozą, to w chwili obudzenia stanęlibyśmy nad straszną przepaścią. Mowca przypomina swe dawniejsze wywody, w których przy innej sposobności już wykazał, że twierdzenia o jakichś rządach szlacheckich w Galicyi są tylko humbugiem. Tak samo jest nieprawdą, że Koło polskie jest reprezentacją klasową. W Kole polskim reprezentowane są wszystkie klasy społeczeństwa galicyjskiego, wszystkie też pracują obok siebie zgodnie na korzyść kraju i Państwa i tak samo postępować będą również na przyszłość. Mowca zwraca się następnie przeciw zarzutowi, jakoby Polacy w Galicyi uciskali Rusinów i wskazuje na budżet galicyjski, którego najpoważniejszą pozycyją tworzy szkolnictwo. Mowca stwierdza między innymi, że Rusini o wiele więcej szkół ludowych posiadają w Galicyi, aniżeli Polacy i życzyłby sobie, aby braciom naszym w Poznańskim działało się tak, jak Rusinom w Galicyi. Przypomina, że Rusini swego czasu żądali utworzenia gimnazjum ruskiego w Łodzi. Rada państwowa sprzeciwiła się temu żądaniu, a Sejm

ĆWIERĆ WIEKU PRACY.

(Władysław Maleszewski i jego Jubileusz).

Właściwą miarą do ocenienia zasługi człowieka, nie jest wyłącznie stopień jego zdolności, lecz przede wszystkim użytek, jaki on z nich czyni. Jeżeli taką miarę zastosujemy do dwudziestu pięciu lat pracy redaktora warszawskiej *Biesiady Literackiej*, to przynajmniej bez wszelkich zastrzeżeń, że Władysław Maleszewski to jeden z zasłużonych najbardziej. — Zasługa jego jest tak rozległa jak szeroka i długa ziemia polska, aby zaś w całej pełni mógł przedstawić tę zasługę i do niej dobiec, trzeba by przejść się, nie jak turysta, ale jako psycholog, po wszystkich dworach i dworach polskich, wejść w życie domowe, rodzinne i na tym gruncie zbadać jak głęboko tam sięgała Maleszewski i jego *Biesiada Literacka*, ile zdrowych ziarn on tam hojną ręką rozrzucił, ile przyniósł pokrzepienia i otuchy, ile mylnych rozjaśnił poglądów, ile wyprostował dróg, swem spokojnym a doświadczone, swem rozumnym a nieraz dowcipnym, lekką czasem ironią okraszonym słowem.

Niepospolitemi obdarzony zdolnościami, rwący się od młodu do wszystkiego co dobre i piękne, pełen zapału i chęci do pracy, Maleszewski od ćwierć wieku oddał to wszystko: i zdolności i pracę i zapał, ukochanej przez siebie *Biesiadzie* i jej czytelnikom. Czytelnicy ci, — a jest ich legion — to jakby jego rodzina; a to pismo, które on ciągle ulepsza, przyozdabia, rozszerza, to wierny pośrednik pomiędzy gorącym sercem i rozumną myślą redaktora, a myślą i uczuciami tej licznej, ciągle rozradzającej się rodziny. Rozumie on wybornie i odczuwa jej potrzeby i wymagania.

Ażby ocenić, w jakim stopniu je rozumie i w jakiej mierze czy kierunku zaspokoić usiłuje, dość porównać pierwsze roczniki *Biesiady* z ostatnimi. I nie tylko pod względem zewnętrznym, obrazkowym, dostrzeże tu każdy postęp stopniowy i rozumny, ale zwłaszcza pod względem treści. Rozmaitość, barwność, żywość aktualność, chwytająca w lot „chwile obecną“, najważniejsze wypadki krajowe i zagraniczne w rozmaitych dziedzinach życia, na polu literatury i sztuki, wynalazków i umiejętności — oto cechy tego pisma, które najprzód rzucają się w oczy. — Każdy zeszyt otwiera artykuł *Z Warszawy*, podpisany przez Sępa. Sęp, — to Maleszewski, o tem wiedzą wszyscy, a gdy podpis ten znika — zwykle na parę miesięcy letnich, — czytelnik odczuwa to zaraz i choć uznaje talent zastępcy i podziwia nawet nieraz jego umiejętność zastosowania się do tonu tych gawęd, — wszakże tęskno mu do Sępa jak do najlepszego i najwierniejszego przyjaciela, który i śmiać się potrafi i cierpienia podzielić i pocieszyć a w potrzebie zgromić, o, i jak jeszcze! A to wszystko tak szczerze, tak serdecznie, nienaśladowanym, pełnym prostoty a wykintym tonem... Po tej kronice Warszawskiej, dziwnie zawsze obfitej i bogatej treścią, a sięgającej nieraz daleko po za rogatki warszawskie i obejmującej szerokie widnokręgi uczuć i potrzeb społeczeństwa, następują inne dzieła, wybornie odpowiadające zadaniom pisma: aktualne życiorysy i sylwetki, rubryka: „Daleko i blisko“, pozwalająca podać czytelnikom najrozmaitsze a ciekawe wiadomości; dalej obok powieści, podróży lub estetycznych rozprawki, cenny dział p. t. *Biblioteczka domowa*, jeszcze dalej *Herculez szlacheckich*, — uwiecznienie i wskazanie ku naśladowaniu czynów pięknych, — *Miecz i dyplomacya* — krótkie a zawsze barwne omówienie najważniejszych współczesnych wypadków; — a czego *Biesiada* nie zdołała w tych rubrykach jeszcze pomieścić, to uzupełnia w

Chwili bieżącej, w *Pogadance*, w *Plonie Literackim*, a wreszcie w zawsze obszernej rozmowie *Redakcyi z Czytelnikami*. Nie lepiej nie odzwierciedla wyjątkowego, iście rodzinnego stosunku *Biesiady* z czytającą ją rzeszą, jak te *Pytania i Odpowiedzi*. Przeszły już one teraz aż na okładkę, by nie zabierać miejsca w tekście, a owiane są zawsze jednako serdecznością, tężną dziwnie rodzinną ciepłotą. Są tam i rady i wskazówki, są oceny literackich plodów i podziękowania, zawsze nacechowane skromnością, za słowa uznania, płynące zewsząd. Czytając te *Pytania i Odpowiedzi* czuje się mimowoli, jak silny, niepożyty węzeł łączy i zespala redakcyę ze społeczeństwem. Tak, ze społeczeństwem! bo grono czytelników *Biesiady*, to ludzie rozmaitych zawodów, powołań i wieku, to całe społeczeństwo, garnące się z miłością i uznaniem do pisma jasnych myśli i szczerych uczuć...

Ale przede wszystkim jest rzecz jedna, która obudza podziw i na najwyższe zasługuje uznanie: to niewzruszonosć zasad, to ciągłość myśli, od ćwierć wieku nieprzerwanie pielęgnowana w *Biesiadzie*. Gdyby naczelną kronikę warszawską Sępa zebrać w jedną całość — a to dalibóg że warto! — urosłyby z tego tomy, zawierające nie tylko najważniejsze wypadki naszego życia, naszych prac, usiwań i zabiegów, ale i zawsze trafną a głęboką ich ocenę, opartą na jednej i tej samej zasadzie, płynącej z jednako zawsze gorącego, na wskróś obywatelskim uczuciem przejętego, „rozumnego“ serca. To „rozumne serce“, nie powodujące się chorobliwym sentymentalizmem, umiające karcieć, gdy coś na skarcenie zasługuje, zawsze gotowe do wyrozumiałości, nigdy do pobłażania złemu, patrzące głębiej i dostrzegające z oddali ważne objawy naszego życia, — to cecha kronik Sępa, — to najlepsza charakterystyka i pisarza i człowieka. Bo też rzadko kiedy pisarz i człowiek byli z sobą w takiej zgodzie, rzadko

kiedy tworzyli tak jednolitą całość, jak Sęp i Władysław Maleszewski.

Maleszewski uważał i uważa pismo swoje za trybunę, z której przemawiać może tylko słowo nie wypaczone żadną uboczną tendencją, proste i czyste, — on uważał i uważa pióro pisarza za narzędzie duszy twórczej, ale bardzo obosieczne, które może leczyć lecz i zartować może, — może podnieść, ale i pogniebić jest zdolne. To też pilnie strzeże, aby do *Biesiady* nie zakradł się żaden cień, aby wśród harmonijnych dźwięków nie było zgrzytu. Dbały o rozmaitość treści swego pisma, przestrzega jednolitości tonu; sam skrzętny, pracowity, zapobiegliwy, a przeto pogodny w usposobieniu, pesymizmu nie dopuszcza; nie lubi prowadzić przez ciemności, aby olśnić światłem, woli od razu łagodne, ciepłe promienie niż jaskrawość efektu. W imię tej zasady zdarzało mu się nieraz odrzucić utwor, którego wartość uznawał, którym się nawet sam zachwycał, dlatego że byłby rozdziwkiem w łagodnej harmonii *Biesiady*. — A gdy nie odrzucił, to czasem przerobił, — jeżeli autor nie „zwydrzył się“ w bunie. Sam nieraz słyszałem z ust jego bardzo pochlebne oceny utworów gdzieindziej drukowanych. „To bardzo piękne, rozumne, głębokie — przyznawał — ale ja bym tego nie ogłosił w *Biesiadzie*“, bo to ponure, jak pies wyjący w noc czarną!“

I gadajże tu z takim człowiekiem! Natomiast wszystko, co ogłoszone było w *Biesiadzie*, Maleszewski z głębokiego przekonania uważa za rzeczy doskonałe. I nie dziwi; bo on to wszystko pilnie przeczytał, oszlifował, przedumał, uczynił niejako własnym, zanim drukiem ogłosił — Słyszeliśmy, jak jednemu ze znanych obecnie pisarzy do wodził, że nie to, co mu dało pocztynek i rozgłos, nie kilkotomowe jego dzieła późniejsze, ale pierwsza jego, niewielka praca, ogłoszona przed laty w *Biesiadzie* pod pseudonimem, — jest jego... arcydziełem! — „Nie

mimo to uchwalili urządzenie tego gimnazjum. W końcu poseł Czaykowski polemizował jeszcze z drem Kosem, którego twierdzenie, że Koło polskie popiera każdy rząd, nazywa prostą bajką. Lojalność nasza — powiada — nie jest lojalnością „na wypowiedzenie” — ale my nie grawitujemy ani na wschód, ani na zachód. Chcemy chronić po-
tęgę tego Państwa, które stara się zapewnić rozwój każdej narodowości, a czynimy to w nadziei, że rozwój ten także w przyszłości będzie zapewniony. Jako stronnictwo prawdziwie parlamentarne, które jest przeciwne rządowi na podstawie §. 14, Koło polskie głosować będzie za prowizoryum budżetowym. (Oklaski na ławach polskich).

Z kolei przemawiał p. Romaniczuk. Uznaje pożyteczność ustaw, które do tej pory zostały przez Izbę uchwalone, ale — powiada — najlepsze ustawy nie mają wartości bez dobrej polityki. Najważniejszych kwestyj dotychczas wcale nie poruszono, a mianowicie sprawy narodowościowej i kwestyi ordynacyi wyborczej. Przywileje wyborcze wielkiej posiadłości nazywa mowca monstrualnymi, tak samo nie może usprawiedliwić przywileju Izby handlowych. — Domaga się zniesienia kuryi i zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania. Twierdzi, że nie może być powołaniem Państwa austriackiego stworzenie obok Niemiec drugiego wielkiego państwa niemieckiego, tak samo jak stworzenie drugiego państwa słowiańskiego obok Rosyi. Z kolei omawiał konieczność autonomii narodowościowej w Austrii. Dotychczasowa autonomia w Galicyi zapewniła tylko krajowi temu stanowisko odrębne. Roztrząsał dalej poseł Romaniczuk stosunki włościańskie i sprawę emigracyi, ubolewał, że nie się nie robi dla podniesienia stanu chłopskiego i zakończył żądaniem, aby Rząd przejął się istotnie myślą wczorajszych wywodów P. Prezydenta Ministrów i nie rzucił przeciw żadnej narodowości. Na razie Rusini nie mogą mieć zaufania do obecnego Rządu i dlatego głosować będą przeciw prowizoryum budżetowemu.

Z kolei zabrał głos p. Bomba. Przemawiał najpierw w języku polskim, następnie oświadczył po niemiecku, że włościanie polscy nie mogą mieć zaufania do Rządu, i muszą mu odmówić budżetu, gdyż nie doznają tych praw, jakie im gwarantują ustawy zasadnicze. Mowca rozwoził się nad rzekomą samowolą organów rządowych i twierdził, że w Galicyi panuje rządowy system satrapów.

Po zamknięciu dyskusyi, jako mowca generalny przemawiał jeszcze dr. Ofner, poczem do faktycznego sprostowania zabrał głos p. Michejda i omawiał stosunki narodowościowe na Szląsku. Mowca zaznaczył, że pos. Loeckner ośmielił się nazwać gimnazjum cieszyńskie i opawskie zakładami, mającymi na celu walkę, które też powinny z budżetu zniknąć. — Gdyby mowca nie był zmuszony ograniczyć się tylko do faktycznego sprostowania, nie znalazłby dość słów na odparcie takiej brutalnej napaści, bo brutalnością jest odbierać narodowi szkoły. — Trzymając się jednak faktycznego sprostowania, stwierdzam, powiada pos. Michejda dalej, że szkoły w Cie-

szynie i w Opawie nie są zakładami, mającymi na celu walkę, ale jedynymi zakładami wychowawczymi dla całej ludności polskiej i czeskiej na Szląsku, która co prawda, dziś uboga jest w kapitały, ale bogata w pracę, w siłę podatkową i przywiązaną do Monarchy i Państwa. Nie wolno jej traktować w ten sposób, jak tu się dzieje. Stwierdzam dalej, że takie postępowanie nie może przyczynić się do utrzymania tak potrzebnego dla tego Państwa powszechnego pokoju, albowiem nie ludźcie się panowie, jeżeli ma nastąpić pokój, to musi być usunięta krzywda na każdym polu i nikt nie powinien być pokrzywdzonym, nawet najmniejszy szczepek. Taka polityka krzywdzenia jest małoduszna i parafiańska. Stwierdzam, że taka polityka niebezpieczną jest na Szląsku, gdzie dotąd istnieje tradycyjna i systematyczna germanizacya, a ludność polska i czeska, stanowiąca większość, względnie jest majoryzowaną. Stwierdzam, że trzeba na Szląsku inwestycyji nie tylko w kolejach, ale w sprawiedliwości i jeszcze raz w sprawiedliwości; stwierdzam, że kanały są potrzebne nie tylko dla podtrzymania gospodarstwa, przemysłu i handlu, ale potrzebne są dla sprawiedliwego porozumienia się narodowego i równego podziału obowiązków i praw. Stwierdzam, że polityka *leidenschaftloser Beharrlichkeit* ku ochronie uciśnionej politycznie i narodowo ludności polskiej i czeskiej jest na Szląsku najbardziej potrzebną. Rząd powinien baczyć na wykonywanie zasadniczych ustaw państwowych, a w szczególności §. 19. Jeżeli nasi krajanie — Niemcy, jeżeli Rząd zmienić zechce dotychczasowe postępowanie i przychylić się do słusznych naszych żądań, wtenczas dopiero będziemy mieli wiarę, iż istotnie idzie im o to, ażeby słowa Monarchy, wypowiedziane w mowie tronowej, że ludy Jego wszystkie równie bliskie są Jego sercu, stały się ciałem. (Oklaski).

Następnie prowizoryum budżetowe w drugim i trzecim czytaniu przyjęto.

Z kolei p. Dawid Abrahamowicz referował ustawę wódezaną, którą w tekście przez Izbę panów uchwaloną również w drugim i trzecim czytaniu przyjęto.

Izba przystąpiła potem do dyskusyi nad zmianą §§. 59 i 60 ustawy przemysłowej. Po przemówieniu referenta p. Weisskirchnera o godzinie 4 po południu obrady przerwano do godziny 8 wieczorem.

Na posiedzeniu wieczornem Izba posłów obradowała dalej nad zmianą §§. 59 i 60 ordynacyi przemysłowej. Po mowach socjalisty Hannicha (*contra*) i chrześcijańsko-socjalnego posła Axmanna (*pro*), wskazał P. Minister handlu br. Call na to, jak szkodliwą konkurencyę robią kupcom i przemysłowcom po małych miastach wysłannicy wielkich przedsiębiorstw, pochodzący z centrów handlowych i przemysłowych. Zbieranie zamówień u kupców i wogóle u osób, które towarów zamawianych używają do swego przedsiębiorstwa, i nadal ma być dozwolone, natomiast zbiera-

nie zamówień u odbiorców prywatnych ma być tylko wyjątkowo dozwolone, a mianowicie na żądanie stron prywatnych lub co do pewnych artykułów, które drogą rozporządzenia bliżej będą oznaczone. P. Minister nie może oświadczyć się za osobnymi przepisami karnymi w tej sprawie, czego żądały wnioski mniejszości, albowiem ordynacya przemysłowa w osobnym rozdziale zawiera już ogólne przepisy karne, a zresztą w przyszłej sesyi przedłożony będzie projekt ustawy w sprawie gruntownej zmiany i uzupełnienia ordynacyi przemysłowej, a w tym projekcie zawarte będą postanowienia karne, odpowiadające dzisiejszym wynagom. P. Minister prosi, aby przystąpiono do dyskusyi szczegółowej. (Oklaski).

Przemawiali jeszcze pp. Ellenbogen *contra*, a Hueber *pro*, poczem dyskusyę ogólną zamknięto.

Generalny mowca *contra* Wrabetz krytykował ujemnie całe przedłożenie. Jako poseł wiedeński nie może głosować za taką ustawą, która w pierwszym rzędzie szkodziłaby wiedeńskiemu przemysłowi.

Generalny mowca *pro* Boehm zalecał przyjęcie projektu bez zmiany.

Po kilku faktycznych sprostowaniach uchwalono przystąpić do dyskusyi szczegółowej. Na tem obrady przerwano.

P. Minister sprawiedliwości br. Spens Booden odpowiedział na interpelacyę Wolmeiera i tow. w sprawie postępowania prezydenta sądu obwodowego w St. Pölten. Wniosek Wolmeiera o otwarcie obrad nad odpowiedzią P. Ministra odrzucono.

Wniosek Schwegla, aby ustawę o kolejach lokalnych umieszczono jako punkt trzeci na porządku przyszłego posiedzenia, przyjęto.

Koniec posiedzenia o godz. 1 m. 20 po północy. Następne w sobotę o 10 przed południem.

W ciągu wczorajszego posiedzenia zgłosili posłowie Gross i tow., Kaiser i tow., oraz Kramarz i tow. 3 interpelacye do P. Ministra skarbu w tej samej sprawie. Interpelantom idzie mianowicie o doniesienie pewnego dziennika, że Ministerstwo skarbu toczy rokowania z pewną grupą bankową co do zaciągnięcia niebawem pożyczki państwowej. Powołując się na zaniepokojenie publiczności, zapytują interpelanci, czy P. Minister jest skłonny sprostować doniesienie lub czy udzieli, o ile to się da pogodzić z interesem Państwa, autentycznych wiadomości co do warunków, wysokości i czasu wymienionej pożyczki.

Sprawy parlamentarne.

Dzisiaj nie ma posiedzenia Izby posłów, a również nie będzie go jutro, we czwartek, z powodu uroczystego święta Błogosł. Ciała, i w piątek z powodu plenarnego posiedzenia Delegacyi austriackiej, która odbywa posie-

dzenie także dzisiaj. Izba posłów obradować będzie zatem dopiero w sobotę, a następnie prawdopodobnie aż we wtorek, ponieważ na poniedziałek zamierzone jest również posiedzenie Delegacyi.

Dzisiaj o godzinie 7 wieczorem zbiera się posiedzenie Izby panów.

Komisyja Izby panów dla przedłożenia o budowie dróg wodnych zebrała się w poniedziałek w południe na posiedzenie i ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym hr. Franciszka Thuna, zastępcą ks. Auersperga, sprawozdawcą p. Proskowetza. Komisyja przystąpiła następnie do dyskusyi ogólnej i dyskusyę tę skończyła. Wszyscy mowcy przemawiali za przedłożeniem w formie uchwalonej przez Izbę poselską, ale kilku z nich wyraziło wątpliwości w sprawie pokrycia kosztów i rentowności linii Wiedeń-Budziejowice. W ciągu obrad zabierał trzy razy głos P. Prezes gabinetu dr. Koerber. Następnie przystąpiła komisyja do dyskusyi szczegółowej. W ciągu dyskusyi hrabia Stadnicki zainterpelował Rząd, czy nie zamierza z okazji wykonania wielkich robót przeprowadzić reorganizacyi służby technicznej, mianowicie wyjąć służbę techniczną z pod wyłącznego wpływu władzy politycznej. Hr. Stadnicki wskazał na przykład zagranicy, mianowicie na Francyę.

P. Prezes gabinetu dr. Koerber przyznał słusność tym wywodom i zapowiedział, iż z okazji wielkich prac nastąpi reorganizacya służby technicznej.

Na wczorajszym posiedzeniu komisyi prawnej Izby posłów poseł Schuecker przedłożył referat w sprawie uregulowania plac praktykantów i auskultantów sądowych. — W dyskusyi brał udział także szef sekcyi dr. Klein. Obrady nie zostały wczoraj jeszcze ukończone.

Wczorajszego wieczora delegacya: Koło polskie odrzucał projekt Romanowicza o wniesienie w Izbie posłów interpelacyi z powodu, że starosta powiatowy chciał przemówić przy otwarciu posiedzenia Rady powiatowej w powiecie niemieckim.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów do wstąpienia posła Romanowicza do Izby posłów do Koła polskiego, powołał pos. Romanowski, że do tej pory nie przystąpił, jak również umówioną z nim na poniedziałek.

KORRESPONDENCYE

Wiedeń, 3 czerwca 1900.

(Przegląd ekonomiczny).

W groźnym świetle stanął przed oczyma w ostatnim *Przeglądzie ekonomicznym* obraz potężnego amerykańskiego „trustu” stalowego, dziś jak w latarni magicznej niech się przesunie cały szereg mniejszych kreacyj

lepszego już później nie napisales! — zawyrokował Maleszewski stanowczo i nieodwołalnie.

Taki jest stosunek redaktora do pisma, taka jego staranność, pieczołowitość i umiłowanie. To też nie dziwne, że z *Biesiady* wieje ciepło i idzie światło, pogodnie, łagodne, ożywcze. Doświadczony literat, krytyk bystry i sam wytworny stylistą, nadaje on całosci ukochanego pisma swego ściśle literacką i artystyczną cechę, a ku sobie i ku niemu ściągają tych wszystkich, których imiona świecą w literaturze pierwszorzędnym blaskiem. Obok tej wytworności stylowej i artystycznych zalet, odznaczała się i odznacza *Biesiady* tą cechą, którą jej nadaje gorące serce redaktora — technię swojskością: jest to *par excellence* pismo rodzin polskich.

Za jedno chyba tylko można mieć żal do *Biesiady*, — że od ćwierć wieku tak wybitnie zabrała na swój użytek myśli redaktora, iż na inną pracę — na pracę twórczą na polu powieściopisarstwa, nie starczyło już czasu. Maleszewski gruntownie wykształcony, obdarzony bardzo bystrym zmysłem spostrzegawczym i żywą wyobraźnią, wydaną przed laty (r. 1863) powieścią p. t. „Dziecię Żmijdzia” stanął od razu w szeregu najprzedniejszych. Na młodego pisarza zwracały też powszechną uwagę krytyki jego literackie, pisane z rozmachem, głębokie i trafne, najpierw w *Dzienniku Warszawskim*, za redakcyi Bartoszewicza, potem w *Kronice wiadomości krajowych i zagranicznych*, gdzie też pod pseudonimem Bolesława Kopicia drukował wyborne „Listy bez pretensyi”. Na szpaltach *Gazety Polskiej* za czasów, gdy redaktorem jej był Kraszewski, w *Gazecie Warszawskiej* i *Kuryerze Warszawskim* nie mało pozostało śladów działalności literackiej Maleszewskiego, nacechowanej zawsze gorącym uczuciem, zaeną myślą, ciętym nieraz humorem i werwą. Jego „Wieczory nad Tamizą” drukowane w *Tygodniku Ilustrowanym* zajmują jedno z miejsc na-

czelnych wśród prac tego rodzaju. I zaiste, szkoda, że te wszystkie rozproszone a wybrane rzeczy nie zostały dotychczas zebrane i wydane w całości... Szkoda, że to się nie stało dotychczas, ale czas jeszcze aby się stało, aby te zdrowe ziarna, zaczął ręką roznego pisarza rzucone, ocalić dla potomności. Takiej strawy zdrowej a pożywej ona zawsze potrzebować będzie.

Alé oto zwiększające się coraz grono czytelników *Biesiady*, coraz bardziej pochłaniało myśl Maleszewskiego i odciągało go od prac twórczych. Redaktor gniebił powieściopisarza, „Sęp” musiał bacznie rzucać okiem w rozmaitych kierunkach, chwycić w szpony potrzeby chwili, radzić, kareć, przestrzegać, stać na straży swojskiej myśli i rodzinnych uczuć... Zastęga pewno nie mniejsza, chociaż nie tak błyskotliwa i bibliograficznie nie wydatna. Tem większym jest obowiązek uznać ją i uszanować w chwili, gdy ćwierć wieku tej pracy już się dokonało...

A praca to żmudna, jedna z najbardziej wyczerpujących i szarpających nerwy. Ożywiała ją w Maleszewskim wielka miłość i silne poczucie obowiązku, toż nie słumiała ona ani przedziwnego humoru, ani werwy, ani zapału; nie przyćmiła ani trochę blasku oczu, patrzących bystro a poczciwie z pod roznącego czoła. I trzeba go widzieć, tego kochanego jubilata, gdy z istic młodzieńczym ogniem rzuca się w wir ulubionych dyskusyi literackich! Trzeba go widzieć jak mu twarz wówczas i oczy płoną; trzeba słyszeć jego słowa żywe, ogniste, czasem ostre jak sępie szpony, a zawsze z najlepszą wygłaszaną wiarą, z głębi najmocniejszego przekonania. Niepodobna uwierzyć, że ten pełen zapału człowiek, tyle przemysłał, przeżył, napisał, — że od d. 2 marca 1833, w którym Maleszewski ujrzał we Włocławku światło dzienne, tyle lat minęło, że tyle od tego czasu gorzkich myśli przejsze musiało przez jego głowę i tyleż gorzkich zawodów szarpnęło nieraz pewnie jego

szlachetnem sercem... Uczuciem i myślą, pragnieniami i zapałem pozostał Maleszewski młodzieńcem. Takim być musiał pewnie w szkołach początkowych w Biale Podlaskiej, takim później w Warszawie, gdy kończył gimnazjum realne, takim w Szkole Głównej, gdzie uzupełnił swe wykształcenie pod kierunkiem prof. Józefa Przyborskiego i Juliana Bartoszewicza, takim wreszcie, gdy jako młody aplikant b. komisyi skarbu odbywał podróże po umiłowanym kraju rodzinnym, co mu dało sposobność poznać go dokładnie i jeszcze goręcej ukochać. — W domu rodzicielskim otaczała go już w zaraniu życia atmosfera literacka. Ojciec, jako uczeń Uniwersytetu wileńskiego przyniósł synowi najpiękniejsze tradycye zapалу dla nauki; matka Bernatowiczówna z domu, — mówić musiała dziecku o autorze bezsprzecznie najlepszego z tej epoki polskiego romanu historycznego „Pojaly”. Syn ziemian, jał się też wczesnie Maleszewski pracy na własnej roli w Barciach pod Grójcem, jał się tej pracy z zamiłowaniem i dotychczas woił pol i lasów jest dla niego najmilszą. Ale niebawem literatura porwała go silnym prądem w swe kręgi. Ceniony wysoko przez J. I. Kraszewskiego i Ludwika Jenikego, związany z nimi serdeczną przyjaźnią, przybył Maleszewski do Warszawy i oddał się z tą samą gorliwością pracy pisarskiej, w której nie pragnął i nie chciał wysuwać się na plan pierwszy; wolał być trwale pożytecznym i zdobył sobie trwałą zasługę, zdobył cześć i uznanie powszechne, chętnie wyrzekając się lauru.

Ta charakterystyka Władysława Maleszewskiego, już i tak niezupełna, pozabawiona byłaby jednego z najgłówniejszych rysów, gdybyśmy nie wspomnieli o tem, jakim on był i jest przyjacielem. — Współczesna kultura a raczej współczesna, gorączkowa walka o był zatarła i zacierła wiele cech dodatnich naszego charakteru narodowego; — coraz rzadszymi u nas stają się przykłady takiej

przyjaźni, jaka łączyła ojców naszych, przyjaźni, której czas, oddalenie i najsrozsze własne cierpienia zwątlić nie mogły; przyjaźni, jaka łączyła n. p. Mickiewicza z Zanem i Bohdanem Zaleskim, lub Zaleskiego z Witwickim albo Goszczyńskim. Maleszewski pielęgnuje w swem sercu te promienne, jakby filareckie tradycye. Takim przyjacielem stałym, wiernym i wdzięcznym był dla Kraszewskiego, takim jest dla czcigodnego Jenikego Ludwika, takim w ostatnich czasach okazał się dla wdowy po przyjacielu swoim nieodżałowanym Józefie Bliżńskim. Jego to szlachetnej inicjatywy i gorącemu słowu zawdzięczać będzie osamotniona wdowa po znakomitym pisarzu wydatną pomoc; on to przypomniał, że obowiązki społeczeństwa nie kończą się u grobu zasłużonych; że owszem wzmagają się one wówczas, gdy grób ten pochłoniął jedyną podporę i opiekę pozostałej rodziny...

Tą szlachetną inicjatywą zakończył niejako Maleszewski swoją dwudziestopięcioletnią pracę. A na rozpoczęte drugie ćwierć wieku jakież stać życzenia jubilatowi? Coraz większego rozwoju *Biesiady Literackiej*? To pewna; niepożyteż zawsze energii, werwy młodzieńczej, — to niezawodnie; w tych życzeniach całe społeczeństwo jest zgodne. Ale tylko szlachetnemu gronu zbliżonych wiadomo, jakie życzenie jubilatowi najmilsze: To, które odnosi się do spadkobiercy jego literackich tradycyi i zasług obywatelskich, do jego ukochanego wnuczka... Wśród ogólnych życzeń, niechże znajdzie się miejsce i na to poufne, serdeczne, należne strażnikowi domowego ogniska życzenie rodzinne, które ma i ogólniejszą wartość, — bo takie tradycye i takie zasługi niech z pokolenia na pokolenia przechodzą...

Adam Krechowicki.

tego rodzaju, które częścią istnieją niezależnie od „trustu“ stalowego, częścią natomiast ku niemu pomykają, zbliżając w ten sposób realizację idei jednolitości gospodarczego. Rosnąca liczba tych syndykatów, wielkość zaangażowanych w nich kapitałów wskazują, że to, co dotąd było przeważnie objawem społecznym, jakoby próbnym, staje się jednym z rządzących praw dzisiejszego gospodarstwa społecznego.

W samym miesiącu kwietniu b. r. zwały się w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki kapitały w łącznej kwocie 1620 milionów dolarów. Przybliżona cyfra kapitałów, związanych w „trusty“ wynosi 2100 milionów dolarów, gdy w równoległym okresie ubiegłego roku wynosiła tylko 1200 milionów.

Głównie dla zwalczania obcej konkurencji za granicą powstało zjednoczenie pierwszych Towarzystw budowy okrętów z kapitałem 70 milionów dolarów, które do celu będzie zdążyło przez jak najdalej idącą specjalizację poszczególnych warstatów. Zamówienia tak się będą dzieliły, że n. p. w warstatach A. będzie się budowało tylko wielkie pancerniki, w warstatach B. tylko torpedowce, w warstatach C. tylko większe parowce handlowe i t. d. W ten sposób da się osiągnąć wielkie wydoskonalenie techniki produkcyjnej w każdej z gałęzi.

Przeciw hiperprodukcji kieruje się działalność nowego „trustu“ fabryk maszyn rolniczych, założonego z kapitałem 50 milionów dolarów. Tej organizacji chodzi jednak także o narzucenie konsumpcji wewnętrznej cen monopolicznych.

Organizacja fabrykantów firm do odlewania w stali „American Jugot Mold Co.“ jest charakterystyczna ze względu na zastosowany tam sposób zapobieżenia hiperprodukcji. Istniejących sześć największych fabryk może w roku produkować 150.000 ton form, gdy konsumpcja nie przenosi 100.000 ton. Nowy „trust“ przystępuje zatem obecnie do zamknięcia trzech fabryk; poroku zamknie on i drugie trzy, a tymczasem wnieśnie w Pittsburghu jedną wielką fabrykę, co nieomieszką znacznie obniżyć kosztów produkcji i administracji.

Z innych zjednoczeń fabrykantów amerykańskich, znajdujących się w tej chwili „in statu nascendi“, warto wymienić organizację fabryk maszyn parowych i maszyn kopalnianych w Milwaukee z kapitałem 40 milionów dolarów, a dalej związki fabryk mebli w Grand Rapids, największych garbarni w Pensylwanii, gotowych ubrań w Chicago i wszystkich wielkich fabryk dywanów.

Przeniesmy się teraz z Oceanu do własnych pieleszy i rzucmy okiem na rozwój organizacji gospodarczych w Austrii, które w takim stosunku pozostają do amerykańskich olbrzymów. Jak n. p. teatrzyk amatorski do „Comédie française“.

I w Austrii coraz tonowe kartele powstają, jak grzyby po deszczu. Obejmują one jednak przeważnie drobniejsze gałęzie przemysłu, gdy natomiast w produkcjach masowych przypadkowo właśnie chwycie się lub już upadła niejedna organizacja kartelowa.

I tak rozpadł się już dawniej kartel żelazny austriacko-węgierski. Kartel austriacki sam dla siebie istnieje; bezowocne są jednak dotąd próby pierwszego skartelowania producentów węgierskich, pozbawionych jednolitego kierunku i potrzebnej siły, oraz złączenia takiej organizacji węgierskiej z austriacką. Swoją drogą Węgrzy sparzyli się na poprzednim kartelu z Austriakami, którzy w związku tym nie pozwolili im na produkcję, odpowiadającą ich wytwórczości i konsumpcji krajowej.

Kartel naftowy rozpadł się z końcem kwietnia, bo był finansowo słaby i luźnie zespolony, a musiał przyjmować coraz to nowe rafinerie, wyrastające niemal z pod ziemi. Nie miał siły, by zapobiedz temu zachwaszczeniu. Nowe rafinerie odbierały kontyngent rafineriom pierwotnie skartelowanym, z których kilka większych zresztą już z góry miało kontyngent znacznie niższy od własnej zdolności produkcyjnej. Tak więc właśnie te większe rafinerie rozbiły kartel i oto rozpoczęła się walka wszystkich przeciw wszystkim. Konkurencja obniżyła ceny rafinady z 38 koron do 32 koron; równocześnie producent ropy związali się między sobą i podnieśli ceny surowca (na razie) do 7 koron. W ten sposób liczne rafinerie, które muszą kupować surowiec, znalazły się w dwu kierunkach w nieporównanie gorszej sytuacji i są częściowo na drodze do wstrzymania ruchu. Te zaś wielkie rafinerie, które mają zarazem własną ropę, zostały absolutnymi panami placu. Tylko rafinerie w Tryeście i Fiume mogłyby wyjść z tej nierównej walki obronną ręką, gdyż każda niezależna dalsza zwykła cen ropy umożliwiłaby tam import ropy kaukaskiej drogą wodną po cenach konkurencyjnych.

Na zakończenie kilka słów o kartelu cukrownym. Ten najpotężniejszy syndykat Monarchii ciąży głazem na przemysle cukrowniczym galicyjskim, mającym dla naszego kraju tak wielkie znaczenie. Dość powiedzieć, że rafineria przeworska ma zaledwie 1-7% udziału w ogólnym kontyngencie kartelowym, gdy Galicya konsumuje rocznie 7% całej konsum-

cyi Monarchii (za 20 milionów koron). Rafineria ta może wskutek tego pracować tylko około 50 dni w roku, a byłaby w stanie zaspokoić całą konsumpcję krajową, gdyby pracowała cały rok. Cukrownię tłumacką kupił kartel na to, by nie dopuścić do jej rozwoju. Gdy teraz Towarzystwo przeworskie wznosi nową cukrownię w Żuczce pod Czerniowcami kartel buduje konkurencyjną cukrownię w Żużanach na to, by cukrownię w Żuczce zabić, a potem zastanowił ruch także w Żużanach.

Nietylko sama Galicya jest w tem położeniu. Przy rozpoczętych obecnie pertraktacjach o odnowienie kartelu cukrowego, który się kończy za rok, okazało się, że kontyngent rafinerii węgierskich jest podobnie o wiele niższy od węgierskiej konsumpcji, a zarazem od zdolności produkcyjnej tych rafinerii. Możliwe zatem, że za rok kartel nie zawiąże się na nowo wskutek słusznego separatyzmu Galicyi i Węgier, o ile potężny Chropin nie da się nakłonić do wielkich ustępstw na rzecz rafinerii w obec tych krajów, mianowicie o ile nie zechce zrezygnować z poważnej części dotychczasowego swego importu na wschód i południowy wschód Monarchii.

R. B.

Z Poznańskiego.

(Wielki wiec inteligencji polskiej).

Wiec polski, jaki odbył się w niedzielę w Poznaniu z powodu zupełnego zniesienia nauki języka polskiego w szkołach gimnazjalnych zgromadził, pomimo ogromnego upału, tłumy inteligencji miejscowej i z prowincji; przybyło także wielu włościan, nawet z odległych okolic. Z posłów znajdowali się na sali pp. Stefan Cegielski, Bernard Chrzanowski, dr. Zygmunt Dziembowski, Władysław Jerzykiewicz, dr. Ludwik Mizerski i ks. Stychel. Wiec zajął w imieniu komitetu naczelny redaktor „Dziennika Poznańskiego“ dr. Lebiński, wyjaśniając w krótkich słowach cel zebrania i zaznaczając, że Polacy dopóki posiadają jeszcze oręż wolnego głosu, powinni używać go do obrony najdroższych skarbów. Na przewodniczącego powołano przez aklamację p. Kazimierza Chłapowskiego.

Po ukonstytuowaniu biura zabrał głos p. Józef hr. Mיעielski, który w dłuższej, bo trwającej przeszło godzinę, mowie, dał jasny pogląd na zarządzenia rządowe skierowane ku tłumieniu języka polskiego we wszystkich dziedzinach życia publicznego i prywatnego, przedewszystkiem w zakresie szkoły, poczem scharakteryzował stosunki Polaków do rządu, zachowanie się rządu w obec polskiej ludności, a w końcu skrytykował surowo robotę agitacyjną hakatyistów.

Po tej mowie przerywanej ciągle huśtawkami oklaskami uchwalili wiec następującą petycję do ministra oświaty:

„Z rozpoczęciem obecnego roku szkolnego nauka języka polskiego została zupełnie zniesioną w kat. gimnazjum św. Maryi Magdaleny i w gimnazjum realnem w Poznaniu; w gimnazyjach zaś na prowincji już to zniesioną całkowicie albo częściowo, już to zachowaną w planie szkolnym dla uczniów niemieckich z wykluczeniem uczniów polskich

Skutkiem tego młodzież polską, kształcąca się w tych zakładach naukowych, pozbawiono nauki szkolnej języka niezbędnie jej potrzebnej do przyszłych zawodów w życiu, nauki języka ojczystego, do której ludność polska ma prawo przyrodzone i oparte na porządności królewskich. Obowiązkiem zaś każdej młodzieży, a więc i naszej jest zapoznać się z piśmiennictwem i oświatą swego narodu.

Wasza Ekscelencja zechce — przy swej wszechstronnej znajomości rzeczy — wziąć pod rozwagę, że przy obecnym stanie i rozwoju narodowej kultury narodu polskiego nie ma skutecznego sposobu na to, żeby naszej młodzieży, mającej w bliskiej przyszłości stanowić inteligencją społeczeństwa polskiego, można zagrozić drogą do tejże kultury.

System humanistyczny nauk wykładanych w gimnazyjach, niemniej obszernie pensum literatury niemieckiej pobudzają wprost młodzież naszą do żywszego zainteresowania się także piśmiennictwem swego narodu.

Zarządzenie zatem, znoszące naukę języka polskiego nie powstrzyma naszej młodzieży od zapoznawania się z piśmiennictwem ojczystym i o tyle przedstawia się jako bezcelowe. Podobne rozporządzenia rozbudzają tylko uczucie, że szkoła, która winna być troskliwą i sprawiedliwą dla wszystkich wychowawców matką, traktuje młodzież polską narodowości w stosunku do jej kolegów niemieckich po macoszemu.

Z powyższych powodów upraszamy W. Ekscelencję w imieniu ojców opiekunów młodzieży i obywateli interesowanych miasta Poznania i W. Księstwa, zgromadzonych na publicznem zebraniu w Poznaniu dnia 2 czerwca, abyś Ekscelencja, który stoisz przeciw na czele publicznego wychowania w państwie pruskim, zechciał zarządzić:

przywrócenie nauki języka polskiego w gimnazyjach i to z planem zastosowanym do

poziomu gimnazjalnego wykształcenia naszej młodzieży,

powierzenie tejże nauki nauczycielom, posiadającym odpowiednią do tego *facultatem docendi*,

otworenie przy wszystkich gimnazyjach bibliotek, zawierających dzieła polskie dla młodzieży gimnazjalnej“.

Petycję tę podpisało zaraz na sali przeszło 300 ojców rodzin.

Z pod berła carskiego.

(Ordynacja polska na Litwie. — Rewizya podręczników szkolnych w szkołach elementarnych. — Russyfikacja Finlandyi).

Po raz pierwszy od wielu lat zezwolił car na utworzenie polskiego majoratu na Litwie. Dziennik urzędowy ogłasza właśnie ukaz carski o utworzenie majoratu w rodzinie hr. Józefa Tyszkiewicza. W skład majoratu wchodzi majątki hr. T. w powiecie trockim gubernii wileńskiej: ogólnego obszaru 6719 dziesięcin i pałac w Wilnie na brzegu Wilji. Po śmierci założyciela, prawo dożywotniego władania majoratem przypadnie żonie jego, hr. Jadwidze Tyszkiewiczowej, po jej zgonie zaś synowi ich, hr. Andrzejowi.

Według informacji dzienników petersburskich, w ministerstwie oświaty postanowiono utworzyć komisję, w celu przejrzania wszystkich książek, używanych w szkołach początkowych. Nauka w tych szkołach ma być bezpłatna, na początek jednak nieobowiązkowa. Prócz tego zamierzono utworzyć w całej Rosyi kursy ruchome (Uniwersytet ludowy), oraz wprowadzić do kursu szkół początkowych naukę geografii, oraz historii powszechnej i rosyjskiej w szerszych, niż dotychczas, rozmiarach.

Minister sekretarz stanu W. Księstwa Finlandzkiego zawiadomił ministerstwo spraw wewnętrznych, że zapowiedziane na rok 1903 wprowadzenie języka rosyjskiego do biur wyższych instytucji państwowych w Finlandyi, wymaga już teraz dobrania stosownego personelu urzędników. Sekretarz stanu, Plewe, wyraził zdanie, że należałoby zaproponować osobom urodzonym w Finlandyi a urzędującym w cesarstwie, aby przeszły na urzędność do Finlandyi. Wobec tego, za zezwoleniem cara, sekretarz stanu zwrócił się do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o spis Finlandczyków, urzędujących w tem ministerstwie i posiadających średnie lub wyższe wykształcenie.

Minister spraw wewnętrznych wzbronił przesyłania pocztą w Finlandyi listów, na których znajduje się rysunek herbu finlandzkiego. Wszystkim urzędnikom pocztowym i telegraficznym w Finlandyi polecono w wolnym od zajęć czasie doskonalic się w języku rosyjskim.

KRONIKA

Lwów, 5 czerwca.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński powróci jutro rano z Wiednia do Lwowa i weźmie udział w uroczystościach kościelnych z okazji święta Bożego Ciała.

— **W uroczystości Bożego Ciała** honory wojskowe pełnić będzie jutro 5 batalionów pułków piechoty z orkiestrami na czele, pod dowództwem generał-majora p. Laubego, które oddadzą również przepisane salwy karabinowe.

Po skończonej ceremonii odbędzie się na wałach Hetmańskich obok gmachu krajowej Dyrekcji skarbu defilada wojska przed komendującym korpusu generał-zbrojmistrzem JE. Fiedlerem.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza, że z dniem 10 b. m. otwarte zostaną w Krakowie na Stradomiu i na Piasku przy istniejących tamże urzędach pocztowych nr. 3 i 4 stacje telegrafu z całodzienną służbą. Zakres działania tych stacji ograniczony będzie wyłącznie na przyjmowanie telegramów.

— **Z Uniwersytetu.** P. Witold August Sęk, rodem z Kołomyi, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Zabawa kwiatowa we Lwowie.** Cudownie wprost zapowiada się jutrzejsza zabawa kwiatowa w pasażu Mikolascha o godzinie 7 wieczorem. Komitet zmobilizował taką armię kwiatów, że walka będzie zaciekle rozkoszna. Intendentkami pomniejszych magazynów zapasowych będą najpiękniejsze panie z teatru.

Oto, jak wygląda sztab intendentek: pp. Arkawinówna, Bednarzewska, Bohussówna, Esten, Jankowska, Kliszewska, Ludkiewiczówna, Nałęcz, Michnowska, Miłowska, Ogińska, Rotterowa, Schuppówna, Siennicka, Solska i Węgrzynowa. Panie te dostarczą każdemu z wielbicieli — owych kwiatów stosowną wiązankę... no, co kto da...

Ponadto tombola... Olbrzymia, bogata. Wazoniki najpiękniejszych sezonowych kwiatów, wśród tych królują dumnie i przepysznie palmy.

Główna wygrana: ogromna w wielkim stylu prześliczna pierzasta palma „Feniks“.

Niektóre z wazoników będą zaopatrzone niespodziankami dla panów i pań.

Nadto będzie tombola zawierać specjalną sekcję belletrystyczną, na którą złożyły się utwory najulubieńszych i modnych powieściopisarzy.

O zmkrobie efektów świetlnych i jeden. Pasaż cały oświetlony *al giorno* bocznymi lampkami, które będą wszystkie zapalone, dalej rój różnokolorowych lampionów, a wśród tego duże elektryczne, olśniewające słońca.

Do takiej symfonii rozgwaru rozbawionej publiczności, dołączy się szew artyzycznych kwartetów „Echa“ i „Chóru akademickiego“ naprzemian.

Czy nie będzie może za gorąco?... Ani mowy. Na ten wieczór będzie puszczone po raz pierwszy duża, rozkosznie chłodząca fontanna.

Przy końcu zabawa jeszcze ożywi się ogromnie i niesłychanie. Przybędzie na nią nasz znakomity i słynny gość, ażeby zobaczyć, jak to Lwów obchodzi wśród radosnego rozgwaru, bez względu na deszcz czy pogodę (strój zwykły spacerowy...) wielkie wspaniałe święto kwiatów... Chyba wystarczy taka atrakcja. Więc... *a riveder...*

— **Koło panien we Lwowie.** Celem stowarzyszenia jest wyszukiwanie i opieka nad dziećmi źle żywionymi i pozbawionymi moralnego kierunku. Aby z takich dzieci nie wyrosli ludzie złej woli, przynoszący szkodę społeczeństwu, towarzystwo zajmuje się głównie kierunkiem moralnym, obudza miłość Ojczyzny i wpaja dobre zasady na gruncie religijnym. Część zatem Towarzystwa daje korepetycje, przy których wpływa dodatnio. Odmienne starania potrzebują dzieci głodne i chore, druga więc część Towarzystwa zajmuje się zyciem ubrań, zakupowaniem artykułów spożywczych i rozdzielaniem datków. Trzecia — poddaje chore dzieci opiece lekarskiej lub umieszcza je w szpitaliku Św. Zofii. Dzieci, których los w domu jest nie do zniesienia (bywają katowane, lub przez nieszkanie z suchotnikami są narażone na chorobę) stara się Towarzystwo umieszczać w przytułkach. Ogółł zycielwie wspomaga słabe siły Towarzystwa; doktorowie i adwokaci z całą gotowością udzielają rad, co więcej dr. Witold Ziembicki ofiarował się Towarzystwu na stałego lekarza. Słabe fundusze Towarzystwa nie pozwalają ryzykować ich przy urządzaniu jakichś festynów, rautów i t. p. Do ofiarności publicznej więc zwraca się „Koło panien we Lwowie“ z prośbą o dalszą pomoc przez wpisywanie się na członków wspierających (2 koron rocznie, nie kładąc tamy dobroczynności) za pośrednictwem redakcyi *Gazety Lwowskiej*, lub ul. Batorego 11 we wtorki od 3 do 4 g. w lokalu „Czytelnia dla kobiet“ i „Stowarzyszenia nauczycielek“, gdzie ofiarowano tymczasową gościnę, nim Koło zbierze fundusze, umożliwiające nagecie własnego lokalu. Główną przyczyną chorób, a nawet kalectw u tych biednych dzieci są wilgotne, zimne, piwniczne mieszkania. Towarzystwo kochać zatem do litościowych sere właścicieli kamienic, aby zechcieli zgłaszać pod tymi samymi adresami tania, a suche i jasne mieszkania su terenowe.

Wkładka miesięczna członków czynnych wynosi 20 ct. miesięcznie, jest ich 60, a członków wspierających 40.

— **Członkowie** Towarzystwa strzeleckiego zbiorą się we czwartek, 6 b. m., o godzinie 8 rano w ratuszu w celu wzięcia udziału w uroczystości Bożego Ciała.

— **Na budowę pomnika Mickiewicza we Lwowie** złożyli uczniowie tutejszej Szkoły realnej na ręce prof. dr. Radziszewskiego kwotę 7 K., jako resztę pozostałą z wycieczki.

— **Zjazd delegatów** Towarzystw kształcącej się młodzieży polskiej w Austrii, urządzony staraniem Czytelnia akademickiej we Lwowie, odbędzie się w Krakowie w dniach 6 i 7 b. m. Zjazd ma na celu utworzenie „Związku Towarzystw kształcącej się młodzieży polskiej w Austrii“.

— **Zabawa sokoła**, w program której wchodzi: ćwiczenia gimnastyczne, gry i zabawy pod kierunkiem członków grona nauczycielskiego, ćwiczenia maczugami świetlnymi, wielka loterya fantowa, sto cór na wydaniu, flirt sokoli, kiermasz dla dzieci, kwiatowy rej kolarzy, produkuje chóru „Sokoła“ i t. p., odbędzie się we czwartek przy dźwiękach dwóch kapel wojskowych 30 i 15 p. p. na Górze zamkowej.

— **Walne zgromadzenie lwowskiego** Koła pań Towarzystwa Szkoły ludowej odbędzie się w piątek, dnia 7 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa, przy ul. Batorego 11, I piętro. W razie braku kompletni, następujące walne zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o godzinie 7 wieczorem.

Zarząd „Koła“ uprasza tych członków, którzyby z powodu mylnego adresu nie otrzymali zaproszenie, by niniejsze ogłoszenie uważali za zaproszenie.

Anna Lewicka, sekretarka, Jadwiga Szalkowska, przewodnicząca.

† **Dr. Stanisław Abłamowicz.** I znowu ubył jeden z litewskich rozbitków, których los twardy zmusił szukać chleba poza rodzinną grzędą!... Dnia 4 b. m. zmarł w Krakowie dr. Stanisław Abłamowicz, znany adwokat krajowy.

Urodził się w r. 1842 w majątności rodzinnej Pieresieka pod Nowogródkiem. Wychowany starannie, podług starej daty w domu rodzicielskim, po ukończeniu gimnazjum w Nowogródku, którego był członkiem, — porwany polityczną burzą, pierwsze lata młodości przeżył na wygnaniu w północnych stronach Rosji. Po latach kilku uwolniony amnestją wierzbołowską, po sprzedaży przymusowemu majątku, mając wzbudzonego pobyt na Litwie osiadł w Krakowie, gdzie po świetnym ukończeniu kursów uniwersyteckich i otrzymaniu stopnia doktora praw (*cum laude*) dał się poznać wkrótce krajowi jako znakomity adwokat, a przedewszystkiem jako człowiek do fanatyzmu prawy.

Nieugięty charakter, niezwykle zdolności, szeroki, jasny i bystry pogląd na stronę psychologiczną natury ludzkiej — wyróżniły go wprawdzie prędko wśród ludzi, ale nie dały mu, bo dać nie mogły spokoju i szczęścia w obecnych czasach...

Umarł na udar serca!

Te słów kilka składa mu na mogile jego wierny mu do grobu przyjaciel — a niegdys jego nauczyciel.

Cześć mu i spokój wieczny!

E. Pawłowicz.

— **Rozprawa karna przeciw Feliksowi Thumenowi**, byłemu kierownikowi lwowskiej filii wiedeńskiego Towarzystwa asekuracyjnego „Unio catholica“ o zbrodnię sprzeniewierzenia, odbędzie się przed trybunałem zwykłym dnia 14 b. m.

— **Komitet ratunkowy dla pogorzalców w Oleszycach** miasteczku i Oleszycach starych podaje niniejszem do wiadomości, że do odbudowania pożarem zniszczonych powyższych miejscowości, potrzebna jest większa ilość materiałów budowlanych różnego gatunku, jak: drzewo, cegła, dachówka, blacha, papa i t. p.

Zarządy lasów i firmy zamierzające dostarczyć powyższych materiałów, zechcą nadesłać spieszenie swoje oferty pod adresą komitetu.

Oleszyce miast., 3 czerwca 1901.

Przewodniczący komitetu

W. Sapicha.

— **Towarzystwo krajowej wytwórczo-handlowej spółki przyborów szkolnych** odbyło w sobotę wieczorem walne zgromadzenie. Na wstępie podniósł prezes dr. Kalina działalność spółki od jej założenia, wskazując jak doniosłe pod względem ekonomicznym instytucja ta ma znaczenie. W dalszym ciągu uchwalono pokryć niedobory z funduszu rezerwowego i z udziału członków.

Z kolei nastąpiły wybory. Członkami rady nadzorczej wybrani zostali pp.: Ignacy Drewnowski, Jan Lerski, Szeptyński Parasiewicz, dr. Juliusz Starkel, Władysław Towarnicki i Wasyl Nahirny. Członkami dyrekcji pp.: Bujno Adam, dr. Jodko-Narkiewicz, Jan Welichowski; zastępcami dyrektorów pp.: Edmund Libański, Adolf Stroner i Jan Faff. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Gwido Ruszczyński, dr. Michał Wasung i Ludwik Veltz.

— **Komisja lekcyjna słuchaczy** wydziału filozoficznego Uniwersytetu we Lwowie, pozostająca pod naczelnym kierownictwem prof. dr. Twardowskiego, poleca kwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych.

Zgłoszenia ustne przyjmują członkowie komisji codziennie (nie wyłączając niedziel i świąt) na Uniwersytecie, I piętro sala VIII między godziną 12—1.

Adres: Komisja lekcyjna słuchaczy wydziału filozoficznego, Lwów, Uniwersytet.

— **Ustny egzamin dojrzałości** w gimnazjum bocheńskim, odbył się pod przewodnictwem dr. Ludomiła Germana, c. k. krajowego inspektora szkół w czasie od dnia 28 maja do 1 czerwca.

Egzamin złożyli: Damasiewicz Zygmunt, Gomółka Józef (z odzn.), Grotowski Michał, Kasprzyk Ludwik, Kaznowski Adam, Krudowski Józef, Maciaszek Piotr, Majcher Wincenty, Orzechowski Paweł, Orzeł Wojciech, Pałamar Piotr, Prajer Władysław (z odzn.), Rajkowski Tadeusz, Romanyszyn Bronisław, Rudziński Emil, Skoczylas Władysław, Stolina Jan, Sypek Franciszek (z odzn.), Świętek Andziej, Węgrzyn Stanisław, Włodarczyk Karol, Kutowski Jan (ekst.), Stensing Kazimierz (ekst.).

Przeznaczono do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu 7, reprobowano na rok 3.

— **Kronika policyjna**. Światło w zamkniętym magazynie porcelany Hermana Guta pod l. 1 ul. Wagowa zważyło tej nocy stojkowego. Wezwany na miejsce kierownik sklepu otworzył drzwi, zastał tam gospodarującego po nocy Ieka Geislera, który wlażył przez okno nad drzwiami i przygotował już dwa pakiety towaru do ekspedycji na zewnątrz. Nieproszonego pomocnika aresztowano.

Inny stojkowy spotkał w nocy na placu św. Teodora czterech podejrzanych mężczyzn, którzy na jego widok rzucili się do ucieczki. Stojkowy zbliżywszy się do miejsca z kądem się rozbiegli, natrafił na worek z tytoniem i cygarami wartości 65 K., skradziony z rozbitej trafiki pod l. 1 ul. Łamana. Następnie udało się odszukać jednego ze sprawców w osobie Markusa Weismana, który ukrył się w pobliskiej herbaciarni.

Trzeci poków udał się tej samej nocy na ul. Jagiellońskiej; przytrzymał bowiem niejakiego Albina Koszulińskiego z Pikułowie, ubranego w kożuch i niosącego tłumok zawierający

jeszcze 2 kożuchy, buty i kilka par białizny, niezawodnie z kradzieży pochodzące.

— **Zarząd główny krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej** założył w maju b. r. 4 nowe czytelnie w gminach: Dunajów (pow. Przemysły), Kozodrza (pow. Ropczyce), Biała (pow. Rzeszów), Łęki górne (pow. Pilzno).

Nadto uzupełnił 23 czytelnie w gminach: Domosławice, Strzelece wielkie, Szczepanów, Czechów (pow. Brzesko), Wilamowice (Biała), Trzeńnica, Żmigród nowy, Kołaczyce (Jasło), Krzeszowice (Chrzanów), Wrocanka (Krosno), Trzebieńce-Laskowa, Zator (Wadowice), Złotniki (Mielec), Janowice (Tarnów), Skrzyszów (Ropczyce), Maszkowice (Nowy Sącz), Rybna (Kraków), Sowliny (Limanowa), Stare miasto (Łańcut), Chabówka (Nowy Targ), Godowa, Wołaszówka (Strzyżów), Gniewczyzna (Przeworsk).

W r. b. założono nowych czytelnie 10, a uzupełniono dawniej założonych 47 i rozesłano w tym celu 4885 książek.

— **I. Zjazd przemysłowy** odbędzie się w Krakowie w pierwszych dniach września b. r. Komitet Zjazdu składa się z wybitnych przemysłowców i techników zachodniej Galicji i pozostaje pod przewodnictwem p. E. Zieleniewskiego, wiceprezesa pp. B. Liban i M. Dąbrowski, sekretarzami pp. Górecki i Rolle. Prace komitetu postępują szybko i tempem, obrady odbywają się każdej srody, a biuro otwarte codziennie od pół do 7 do pół do 9 w lokalu Towarzystwa technicznego (Rynek l. 17) udziela licznie zgłaszającym się interesantom informacji. Udział w Zjeździe weźmie znaczna liczba przemysłowców, techników, ekonomistów i kupców tak z kraju, jak też i z poza jego granic; z czego wnosić można, iż sprawy na Zjeździe wyprzedzają i fachowo roztrząsane będą.

Kraków zapewne przygotowuje się z awansu, by godnie ten pierwszy Zjazd przemysłowców w murach swych przyjąć.

— **Napad na pocztę**. Z Bohorodczan donoszą: Poszukiwany przez żandarmeryę człowiek, a właściciel surduta, pozostawionego w ręku pocztynia i weksła w nim znalezionej, nazywa się Andrzej Dziadosz. Rodzina Dziadosza przeniosła się ostatnimi czasami do Jarosławia. Sprawdzono, że Dziadosz rozpoczynał rozmaite kwoty większe i mniejsze na weksle maszynistom kolejowym, służbie i robotnikom. Weksel znaleziony był jednym z takich. Wszelkie poszukiwania pozostały bez rezultatu. Aresztowano w Stanisławowie pomocnika woźnego pocztowego, Szydłowskiego, podejrzanego o współudział w okradzeniu poczty bohorodczańskiej roku zeszłego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Leszek Bojarski, dwuletni synek p. Władysława Bojarskiego, profesora gimnazjum Franciszka Józefa, i Michalina z Borowskich.

W Krakowie, Leon Faustyn Osberger, kontroler techniczny Dyrekcji skarbu, w 40 roku życia.

— **Cudem ocalona**. Z pociągu jadącego ze Lwowa, który przybywa do Krakowa o godzinie 10 wieczorem, wypadła 7-letnia dziewczynka podczas jazdy w pobliżu mostu na Wiśle. Szczęściem nie doznała ona prócz lekkich kontuzji na głowie, ciężkiego szwanku i odstawioną została przez pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

— **Podczas kąpieli utonął** w Tarnowie w rzece Białe uczeń VII kl. gimnazjalnej Zgłobis.

— **Znęcanie się nad żołnierzem** Sąd wojenny w Trewirze rozpatrywał w tych dniach sprawę podoficera i kaprala, oskarżonych o straszne pastwienie się nad „rekrutem“ Krabowskim. Obaj oskarżeni pochodzą z Poznania. Sledztwo wykazało, że podoficer bił regularnie żołnierza a podoficerem narzędziem w rękę jego był współoskarżony kapral. Szczególniej znęcali się obaj nad żołnierzem Krabowskim. Pewnego dnia ów żołnierz musiał stać ze zgiętymi kolanami przed rozpalonym piecem. Kiedy już dłużej nie mógł wytrzymać z gorąca i zmęczenia, uderzył go podoficer kijem tak silnie w twarz, że cała spuchła. Potem zagroził mu, że w następnym dniu otrzyma jeszcze cięższą karę. Wystraszony i zrozpaczony żołnierz uciekł z koszar i błagał się bez czapki i wierzchniego ubrania, mimo, że było straszliwie zimno. Nad ranem znalazł go żandarm napół umarłego. Za to niesłychane pastwienie się skazany został podoficer na rok więzienia i degradację, a kapral na 2 miesiące więzienia. Nieszczęśliwy żołnierz otrzymał 14 dni aresztu za wydalenie się z koszar bez pozwolenia.

— **Podpalacz**. W Elku, w Prusiech wschodnich, aresztowano onegdaj podpalacza, który sześciokrotnie podkładał ogień, z którego powstawały groźne pożary.

— **Próby nowego bruku** dokonywane są obecnie w Paryżu. Są to kostki osmiałcowe z zielonego szkła, tak silnie spojone, że niema między nimi miejsca ani na kurz, ani na wilgoć.

— **Pomnik Milana**. Rzeźbiarz francuski Antoni Mercie otrzymał od rządu serbskiego polecenie wykonania pomnika Milana. Monument ów ma stanąć w Belgradzie przy wejściu na taras alei Kalimegdan, z kądem rozciąga się wspaniała panorama na Dunaj i Sawę na płaszczyznach węgierskich. Pomnik bronzowy przedstawiać będzie ex-króla na koniu w mundurze generalskim. Na piedestalu widnieć mają dwie grupy:

pierwsza, zawierająca epizod z bitwy na Kosowym polu, druga — uplastyczniać będzie młodą Serbię, pobudzoną do nowego życia przez niepodległość. Na bokach piedestału dwie płaskorzeźby przedstawiać będą: Milana, otrzymującego od baszy tureckiego klucze od bram Niszu, tudzież Milana, ogłaszającego w skupczynie nadanie Serbii nazwy królestwa serbskiego. Koszta, wynoszące 350.000 fr., mają być pokryte ze składek narodowych. Rzeźbiarz francuski zażądał trzech lat na wykończenie pomnika.

— **W procesie** o zamordowanie rotmistrza Krosiga, który się toczył przez kilka dni przed sądem wojskowym w Gąbinie, wszystkich trzech dragonów obwinionych o morderstwo uwolniono.

— **Nowe praktyczne zastosowanie** telefonu wprowadzono w Chrystyanii. Zaopatrzone mianowicie w telefon stacyę dorożek, tak, że można tą szybko i wygodną drogą wezwać każdej chwili dorożkę przed własne mieszkanie.

— **Nowe święto narodowe** otrzymał naród angielski. Dzień narodzin królowej Wiktorji, 24 maja, ma być odtąd obchodzony uroczysto jako święto narodowe.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Przedstawiona wczoraj na scenie naszej trzyaktowa farsa Valabregua i Hennequina „Koralia i Spółka“, odznacza się w szeregu tego rodzaju utworów niezwykłą zręcznością roboty scenicznej i właściwą Francuzom umiejętnością splecia intrygi. To pogmatwanie dochodzi zwłaszcza w drugim akcie do tego stopnia, że widz oszołomiony mnóstwem nagromadzonych efektów komicznych, po prostu traci wątek i zorientować się nie może. Najkomiczniejszym też w tej farsie jest akt drugi, przedstawiający salon japoński u modniarki, pani Koralii i Sp., w którym dzieją się formalne cuda... maszyneryi. Jest w tem wszystkim dużo werwy, jeszcze więcej zręczności, daleko mniej jednak tego dowcipu, który najbardziej nieprawdopodobne sytuacje w farsach Labichea przemyczał w umyśle rozbowionego widza, jako rzeczy zupełnie możliwe.

Śmiechu jednak było wczoraj co niemiara w teatralnej widowni, a publiczność nie szczędziła oklasków artystom, którzy dostrajając się do krotoschwilowego tonu sztuki, grali w ogóle dobrze, co się stosuje przedewszystkiem do pań: Gostyńskiej, Rotterowej, Węgrzynowej, Jankowskiej, Modzelewskiej i do pp.: Fiszera, Romana i Feldmana.

Zdania staropolskie. Przerzucając stare papiery, znaleźliśmy niewprawną ręką spisane na kartce zdania staropolskie, które warto powtórzyć dla pamięci potomnych w dosłownem brzmieniu: „Dukat — to mi kwitek, Miodek — to napitek, Bigos — to potrawa, Kulig — to zabawa, Burka — to pokrycie, Lisy — to podszycie, Kiedy hojno — to we złocie, Gdy pracować — to już w pocie, Kiedy zbrojno — to ze szablą, Kiedy z miną — to już z dyabła, Bankietować — to już szumnie, Sejmikować — to już tłumnie, Kiedy spieć się — to jak Bella, Kiedy spoj — przyjaciela, Gdy pomagać — to sownie, Kiedy bić — to należycie, Kiedy pościć — to na sucho, Kiedy palnąć — to już w ucho, Gdy kto w biedzie — to zaradzić, Gdy dać słowo — to nie zdradzić, Kiedy wspierać — to rodaka, Kiedy tańczyć — Krakowiaka, Sąsiadować — to spokojnie, Gdy obdarzyć — to już hojnie, Gdy docierać — to obcesem, Kiedy niszczyć — to z kretesem, Gdy malować — to swobodę, Gdy wysmiewać — to już modę, Kiedy hulać — to z drugimi, Gdy umierać — to w swej ziemi, Kiedy order — to za bliznę, A jak zginać — za Ojczyznę“.

Biesiady Literackiej nr. 22 rozpoczęła popiersia Adama Mickiewicza, według rzeźby Piusa Welońskiego. Kronikę bieżącą ilustrują portrety biskupa tarnowskiego ks. Leona Wałęgi, ks. Maryana Morawskiego, niedawno zmarłego profesora i uczonego, oraz Franciszka Mączyńskiego, twórcy pałacu sztuki w Krakowie. Doskonale wykonana jest podobizna obrazu A. W. Kowalskiego p. t. „Co koń wyskoczy“. Część literacka *Biesiady* jest — jak zwykle — urozmaicona. Stały dział: „Z Warszawy“ pióra Sępa zawiera zawsze wiele myśli głębokich i trafnych. Wojciech hr. Dzieduszycki kreśli barwnie wrażenia z Hiszpanii, Choloniewski z Zakopanego, ktoś inny z Połagi i Sławuty i t. d. i t. d. Do czytania znajduje się tu wiele, do zapamiętania niejedno.

Ex-ertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz szósty „Wesele“ dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

We czwartek z powodu święta Bożego Ciała teatr zamknięty.

W piątek po raz drugi „Koralia i Spółka“, krotochwila w 3 aktach A. Valabregua i Maur. Hennequina.

W sobotę po raz pierwszy „Manru“, opera w 3 aktach J. I. Paderewskiego. Występ gościnnie p. Al. Bandrowskiego.

W niedzielę po raz siódmy „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

W poniedziałek po raz drugi „Manru“, opera w 3 aktach J. I. Paderewskiego, występ gościnnie p. Al. Bandrowskiego.

Z Izby sądowej.

(Kradzież kosztowności).

Lwów, dnia 5 czerwca.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś pod przewodnictwem rady sądu krajowego p. Nahlika rozprawa karna przeciw 1) 30 letniemu Aleksandrowi Diduchowi zarobnikowi, 2) 31 letniej Katarzynie Tychochód o zbrodnię kradzieży tudzież 4) 42 letniemu Janowi Tychochodowi o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży.

Akt oskarżenia zarzeka pierwszym trzem podsądnym, że w dniu 22 lutego b. r. między godziną 7 a 8 wieczorem zabrali w towarzystwie na szkodę p. Emmy Schapira z jej pomieszkania znajdującego się w domu pod l. 3 pl. Smolki żelazną skrzynię, w której znajdowały się kosztowności, wartości przeszło 2500 kor., ostatniemu z oskarżonych zaś, że rzeczy te ukrywał i zbywał.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora p. Strzelecki, bronią: pierwszych trzech oskarżonych em. sekretarz sądowy p. Lewicki, czwartego oskarżonego dr. Malz.

Oskarżeni, którzy tak w toku dochodzeń policyjnych jak i podczas śledztwa w tutejszym sądzie krajowym karnym przeprowadzonej, zaprzeczali się do zbrodni — odwołują przysiężni do poprzedniego zeznania.

GOSPODARSTWO HANDL.

Z walnego zebrania Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

Z Krakowa donoszą: Po zagajeniu zebrania przez prezesa rady nadzorczej p. Męcińskiego, który w dłuższym przemówieniu wskazał na rozwój Towarzystwa i przedstawił zebranym sekretarza Namiestnictwa p. Rozańskiego jako komisarza rządowego, p. Stefan Moysa wyraził żywe zadowolenie z wyboru p. E. Marynowskiego na dyrektora reprezentacji Towarzystwa we Lwowie i dał wyraz nadziei, że nowy dyrektor odda Towarzystwu na swem stanowisku wielkie usługi. Mowca postawił również wnioski, aby dokonać bez zwłoki wyboru członka rady nadzorczej w miejsce p. Marynowskiego, aby Lwów nie był pozbawiony reprezentacji w radzie nadzorczej.

P. Męciński oświadczył, że przedłożył tę sprawę Radzie nadzorczej.

Następnie wywiązała się dyskusja nad podaniem już wczoraj w streszczeniu sprawozdaniem Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń do wyników operacji w dziale ogniowym i gradowym. W toku obrad nad sprawozdaniem w dziale ogniowym, delegat p. Wiesiołowski postawił rezolucję, aby członkom kółek rolniczych przyznać 6 proc. opustu w dziale ogniowym. Rezolucja ta nie uzyskała większości. W toku dyskusji dyrektor-referent p. Romer i hr. Andzrej Potocki wyjaśniali, że administracja Towarzystwa krakowskiego jest znacznie tańsza, niż to ma miejsce w innych takich samych instytucjach i że taryfy krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń są najniższe w porównaniu z innymi Towarzystwami. Towarzystwo robiło ulgi „kółkom rolniczym“ dopóki one były początkującą, słabą instytucją, dzisiaj jednak nie może przyznać tych ulg, gdy do „kółek“ należą oprócz włościan także właściciele ziemscy izamożni mieszcianie i t. d., którzy również mogliby wówczas korzystać z tych ulg.

W dyskusji nad sprawozdaniem co do działu gradowego przedłożył sekretarz p. Szatkowski obszerny referat, wykazujący, że dotychczasowe badania nie uprawniają do wprowadzenia w życie strzelanicy ochronnego do chmur gradowych, że należy dalej prowadzić w tym kierunku badania, a narazie ubezpieczenie jest najkorzystniejszą ochroną dla ziemian. — Jeden z obecnych wystąpił z prośbą do dyrekcji, aby badania w tym kierunku były dalej prowadzone. — Następnie udzielił dyrekcji absolutoryum ze sprawozdań w dziale ogniowym i gradowym, a dalsze obrady odłożono do g. 5 po południu.

Na popołudniowym posiedzeniu obradowano nad sprawozdaniem Rady nadzorczej o dziale ubezpieczeń na życie (referent dr. Konstanty Lipowski). W dyskusji podniósł p. Łukasiewicz zarzut, iż do ubezpieczenia

przyjmuje się ludzi starszych, a także znajdujących się w niepomyślnym stanie zdrowia. Na zarzuty te dał szczegółowe wyjaśnienia pp. dyrektor referent dr. Romer i referent rady nadzorczej dr. Lipowski, wykazując szczegółowo, jak akwizycja jest zorganizowana i jak dyrekcja zwraca baczną uwagę na fachowe opinie lekarskie.

Zgromadzenie udzieliło dyrekcji absolutorium i przyjęło do wiadomości rozdział zysku w tym dziale.

Dalej uchwalono szczegółową instrukcję dla komisji rewizyjnej z tem ważnym postanowieniem, iż wybierana będzie na lat 6, a nie na rok, jak dotychczas. Przez akklamację wybrano do komisji dotychczasowych członków pp. Stanisława Dydyńskiego, Mieczysława Sędzimą i Antyma Nikorowicza, jako zastępcę p. Józefa Jawornickiego.

Przystąpiono do wyboru członka Rady nadzorczej w miejsce p. Edwarda Marynowskiego z pośród delegatów miasta Lwowa. P. Wiesiołowski postawił kandydaturę I. wiceprezydenta m. Lwowa p. Michała Michalskiego. W głosowaniu kartkami na 46 głosujących otrzymał p. Michał Michalski 45 głosów i został wybrany członkiem Rady nadzorczej. Dr. Teofil Srokowski otrzymał 1 głos.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przemawiali jeszcze w sprawie szczegółowej instrukcji dla likwidatorów szkód ogniowych pp. Jędrzejowicz i dr. Zduń; wyjaśnienie udzielił p. dyrektor Głazewski, oraz dyrektor Romer i prezes Męciński.

Koniec zgromadzenia o g. 7 m. 45 wieczorem.

W czasie przerwy między pierwszym a drugim posiedzeniem odbył się obiad w Grand hotelu, w którym wzięli udział zebrani z całego kraju delegaci, Rada nadzorcza, dyrekcja i naczelnicy biur. Pierwszy toast na cześć delegatów wniósł prezes Męciński. Drugi toast wniósł wiceprezes Gniewosz na cześć dyrekcji i urzędników. P. delegat Łukasiewicz toastował na cześć prezydium, p. poseł Stefan Moysa na cześć Rady nadzorczej. Prezes Męciński zakończył toastem „Kochajmy się“.

Kiedy się wyczerpią pokłady węgla ziemi?

Wobec dzisiejszego rozwoju techniki produkcyjnej, mnożenia się fabryk i kolosalnych maszyn, które pochłaniają tysiące i tysiące ton węgla, wobec wzrostu flot wojennych i handlowych wszystkich państw i krajów ziemi, spotykamy się coraz częściej z pytaniem: na jak długo wystarczą pokłady węgla kamiennego różnych krajów ziemi. Pytanie to tem więcej jest usprawiedliwione, że przy zwracaniu uwagi, przed każdym systematycznym zdjęciem geologicznym, na minerały użyteczne, odkrycie dzisiaj nowych tak obfitych pokładów węgla kamiennego, jak n. p. górno-szląskie lub pensylwańskie jest stanowczo wykluczone.

Na pytanie to co do Anglii próbował odpowiedzieć już przed laty 40 Hulb, w roku 1870 badała tam kwestyę tę osobna przez parlament wybrana komisja, w roku 1882 Greenwell, wszystkie te badania jednak różnią się niesłychanie co do rezultatów, co do prognozy czasu trwania angielskich pokładów węglowych, jakkolwiek uwzględniają możliwy wzrost produkcji przemysłowej a tem samem zapotrzebowanie węgla.

W Niemczech na podstawie badań zebranych w tym celu w r. 1890 ankiety, tudzież dat udzielonych ze wszystkich krajów europejskich i Ameryki północnej, próbował radca górniczy Nasse już nie przepowiadać czasu trwania pokładów węgla, ale tylko postawić prognozę rozwoju produkcji węgla w różnych krajach. A mimoto i jego prognoza z powodu braku należytej statystyki produkcji nie udawała się. Co do trzech krajów europejskich n. p., w których ukształtowanie pokładów węglowych i stosunki eksploatacji są zupełnie podobne, Belgii, Francji północnej i południowej Anglii, prognoza produkcji, postawiona przez Nassego ziszczała się tylko co do Belgii; w Anglii rzeczywistej eksploatacji daleko było do przepowiadanej wysokości, we Francji natomiast produkcja przeszła znacznie oczekiwana cyfrę.

Wobec tej trudności oznaczenia absolutnego bogactwa pewnych pokładów węglowych, wobec trudności przewidzenia nawet stosunków produkcji (eksploatacji) węgla; próbuje profesor Frech z Wrocławia w ciekawym artykule zamieszczonym w jednym z zeszytów numerów czasopisma *Zeitschrift für Socialwissenschaft*¹⁾ oznaczyć w inny sposób czas trwania pokładów węglowych różnych krajów ziemi.

Oznacza go mianowicie relatywnie podając *maximum* możliwego trwania pewnych pokładów węgla i *minimum* tego trwania. Bierze pod uwagę i to, że pewien kraj, terytorium państwa pewnego może zawierać ko-

palnie węgla o bardzo różnej wydatności i że na odwrót w wielkim jednolitej odbudowanym rezerwie węglowym mogą mieć udział różne państwa, tak, n. p. górno-szląskie pokłady węgla sięgają do Austrii i Królestwa Polskiego, podczas gdy kraje austriackie koło Sudentów mają aż trzy typy pól węglowych całkiem różne pod względem wydatności.

Nie wdając się w szczegółowe daty, które prof. Frech przytacza, podamy tylko ostateczne rezultaty do których dochodzi:

Najmniej obfitemi co do węgla, zdaniem profesora Frecha, są w Europie rewiry węglowe środkowej Francji, Czech środkowych, Saksonii i północno-angielskie (Durham, Northumberland) tę całą grupę pól węglowych można eksploatawać, jego zdaniem, jeszcze z jakie 100 do 200 lat, naturalnie jedne dłużej drugie krócej, tak n. p. niektóre pokłady węgla saskie są już prawie wyczerpane.

Zasobniejszemi w węgiel kamienny od tej pierwszej grupy są inne kopalnie angielskie (mogą trwać 250 do 350 lat); rewiry w Weldenburg-Schatzlar (mogą trwać 200 do 300 lat) wreszcie rewiry północno-francuskie (trwanie 350 do 400). Ogółem cała ta grupa rewirów węglowych może być eksploatawaną przez 200 do 350 lat jeszcze.

Jeszcze korzystniej przedstawia się trzecia grupa rewirów węglowych Europy, dla której prof. Frech naznacza prawdopodobny czas trwania na 600 do 800 lat. Należą tu pola węglowe w Saarbrücken, Belgii, koło Akwizgranu i Westfalskie.

Największą zasobność pokładów węglowych a tem najdłuższy czas trwania przypisuje prof. Frech kopalniom Górno-Szląskim i ich rozgałęzieniom wschodnim w Królestwie Polskiem i południowym na Morawach. Ta grupa pól węglowych Europy może wystarczyć na więcej jak 1.000 lat.

Końcowym rezultatem, do którego dochodzi profesor Frech jest, że Niemcy są co do zasoby węgla kamiennego, krajem w Europie, który stoi na pierwszym miejscu. Przewyższają je tylko, jeżeli weźmiemy pod uwagę całą ziemię: Ameryka północna i Chiny.

Stany Zjednoczone Ameryki, które produkują rocznie około 180 milionów ton metrycznych węgla²⁾ mają zapas pokładów węglowych obliczony na 673 miliardów ton, to też biorąc pod uwagę nawet bardzo silny przyrost ludności dochodzimy do rezultatu, że zapas ten wystarczy jeszcze na jakie 640 lat. Chiny zaś przedstawiają największe na całej ziemi pokłady węgla tak, że wszyscy traktujący tę kwestyę pisarze uważają Chiny za kraj węglowy przyszłości. Gdy po jakim tysiącu lat — powiada prof. Frech — Europa i Ameryka północna już zużyją swe zapasy węgla, jeszcze będą węgle z okolic Pekinu i Schansi stanowiły centralny zapas dla przemysłu całego świata...

Zasobność kraju w węgiel ma znaczenie nie tylko ekonomiczne, ułatwia niesłychanie rozwój wielkiego przemysłu i komunikacji, jak to właśnie widzimy na Anglii, a obecnie coraz więcej na Niemczech i Ameryce północnej; ale ma też i znaczenie polityczne, a mianowicie decyduje o całej sile marynarki wojennej, a tem samem o potęgę na morzu pewnego państwa. Flota wojenna, która nie ma znacznych składów węgla jest niezdolną do akcji. I tak w ostatnich czasach spóźniona akcyę krzyżowników hiszpańskich na Kubie należy nie czemu innemu przypisać tylko brakowi węgla, którego nie ma na iberyjskim półwyspie i który Hiszpania musi sprowadzać z zagranicy. Względna szczupłość zasobów węgla kamiennego Anglii, które jak wyżej wspomnieliśmy starczyć mogą tylko na 200—350 lat, zagraża w dalekiej przyszłości całemu angielskiemu przemysłowi i panowaniu Anglii nad morzami. Trzeba zważyć, że żadna z angielskich kolonii ani Kanada, ani Nowa Walia południowa, ani Kapland, ani Indie Wschodnie nie mają węgla po nad własne potrzeby i eksportować go nie mogłyby. Jeszcze niekorzystniejsze są widoki dla potęgi morskiej Japonii. Węgiel japoński, co do wartości palnej odpowiada europejskiemu węglowi brunatnemu i jest go nie dużo. To też przy dłuższej trwającej wojnie morskiej, flota japońska, gdyby jej odcięto dowóz węgla kamiennego skądinąd, znalazłaby się w fatalnym położeniu. *wp.*

O stanie zasiewów w Galicyi zachodniej w miesiącu maju, podaje *Tygodnik Rolniczy* następujące sprawozdanie: Ogółem wzięwszy przedstawiają się zasiewy w Galicyi zachodniej pomyślnie, o wiele pomyślniej jak w tym czasie ubiegłego roku. Stan ozimych i jarych zbóż jak również roślin okopowych i pastewnych jest w całości biorąc zadawalniający. Najlepszymi okazują się oziminy. Przewymowanie oziminy było dobre i przymrozki wiosenne nie wyrządziły znaczniejszych szkód. Rzepaki są ładne i bujne. Pszenica przedstawia się bardzo dobrze, lepiej jak żyto, które miejscami ucierpiało. Znaczniejszych jednak przyorywań żyta nie zgłaszano.

²⁾ Więcej produkuje obecnie tylko Anglia (200 milionów ton), ale jej kopalnie węgla będą krócej trwały.

Zasiewy wiosenne wypadły gorzej jak zimowe. Przyczyny tego szukać należy najpierw w niepomyślnej pogodzie z początkiem wiosny, częstych deszczach kwietniowych i stonkowo silnych rannych przymrozkach i ogólnej niskiej temperaturze, następnie w braku zupełnym deszczu w maju, który to brak w całym bez wyjątku kraju dotkliwie rolnikowi uczuwać się daje. Stan obecny zasiewów przedstawia się w ten sposób, że jeżeli w tych tygodniach spadną obfite deszcze, to spodziewać się można pomyślnych rezultatów i dobrych zbiorów, w przeciwnym zaś razie, jeżeli dalej potrwa już kilka tygodni trwająca susza to grozi rolnikom i w tym roku nieurodzaj, a szczególnie powtórny z rzędu wielki brak słomy i paszy, czego już dziś wielu rolników bardzo się obawia.

Budapeszt, 5 czerwca. (Telegram). Sprawozdanie o stanie zasiewów na Węgrzech z dniem 30 maja powiada: Pogoda była w ostatnich dziesięciu dniach maja dla rozwoju roślin nie bardzo korzystną. Aura wiosenna była wogólności znacznie niepomyślniejszą aniżeli w roku poprzednim. Stan pszenicy ozimej nieco mniej dobry niż w zeszłym roku, miejscami jednak pszenica jest piękną i dobrze rozwiniętą. Żyto ozime rozwinięło się zadowalniająco z wyjątkiem okolic, w których zasiano je na słabym gruncie. Na słaby rozwój jęczmienia ozimego bardzo się uskarżają, jakkolwiek zasiewy w niektórych miejscowościach znakomicie się rozwinięły. Dla rozwoju jęczmienia jarego konieczną jest piękna pogoda. Stan owsa jest częściowo normalny, w innych okolicach oczekują zaledwie zadowalniającego żniwa, także i dla owsa pożądany jest deszcz. Widoki na żniwo rzepaków są w ogólności słabe. Kukurudza ucierpiała wiele w skutek trwałej posuchy. Chmiel, len i konopie są zadowalniające. Jagła, jarzyny, rośliny strączkowe potrzebują deszczu. Buraki cukrowe i pastewne cierpią wiele od owadów. Gdzie spadł deszcz, tam stan roślin przedstawia się zadowalniająco. Winnice i owoce są zadowalniające.

O stanie zasiewów i widokach zbiorów w Prusach otrzymał według *Nordd. Allg. Ztg.* kanclerz Rzeszy, hr. Buelow, bardzo niekorzystne wiadomości z licznych prowincji monarchii, a ministerstwo stanu obmyśla już środki dla zapobieżenia grożącym stąd trudnościom.

* Wyrób wódki w Galicyi. W miesiącu kwietniu 1901 r. wywarono w 583 gorzelniach ogółem 6,638,905 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzeln: w okręgu brodzkim 69 (853,185), brzeżańskim 64 (704,519), czortkowskim 51 (697,500), jarosławskim 21 (235,950), kołomyjskim 9 (84,700), krakowskim 30 (349,000) lwowskim 30 (321,350), nowo-sadeckim 5 (25,800), przemyskim 23 (238,448), rzeszowskim 33 (262,850), samborskim 17 (224,727), sanockim 24 (181,200), stanisławowskim 31 (393,950), tarnopolskim 62 (816,775), tarnowskim 27 (179,010), wadowickim 20 (126,741), żółkiewskim 67 (943,200) stopni alkoholu.

* Wyrób piwa w Galicyi. W miesiącu kwietniu 1901 r. ogółem było w ruchu 104 browarów, w których wywarono 88,671 hektolitrow piwa. Browarów było w ruchu i wywarono w okręgu: brodzkim 11 (5,542 hekt.), brzeżańskim 4 (1,918 hekt.), czortkowskim 3 (1,133 hekt.), jarosławskim 12 (3,809 hekt.), kołomyjskim 3 (1,920 hekt.), krakowskim 5 (3,782 hekt.), lwowskim 5 (5,074 hekt.), nowosadeckim 6 (3,033 hekt.), przemyskim 2 (3,776 hekt.), rzeszowskim 9 (3,422 hekt.), samborskim 5 (2,409 hekt.), sanockim 5 (3,675 hekt.), stanisławowskim 8 (4,611 hekt.), tarnopolskim 10 (4,800 hekt.), tarnowskim 4 (17,556 hekt.), wadowickim 7 (9,008 hekt.), żółkiewskim 2 (345 hekt.). W mieście Krakowie 2 (4,458 hekt.), we Lwowie 1 (8,400 hektolitrow). Ogółem 104 browarów wywarzyło 88,671 hekt.

* Produkcja i sprzedaż soli. W miesiącu kwietniu 1901 r. wynosiła produkcja soli w Galicyi 114,190 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 98,609 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1900 wynosiła produkcja 158,056 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 110,241 cent. metr. Z porównania wypływa, iż w roku 1901 wyprodukowano o 43,866 cent. metrycznych mniej, a sprzedano 11,632 cent. m. mniej.

Wiedeń, 5 czerwca. — (Kursa giełdy wiedeńskiej). (Losy): a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 246—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 242-75, Tow. Żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 390—, Regul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 258 50, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 238—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 80—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 107-10, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica)

5 zł. 16-50, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 401—, Clary 40 zł. m. k. 143—, Pożyczka m. Insubruku 20 zł. 76—, Losy m. Krakowa 20 zł. 71-75, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 60—, Ofen 40 zł. 156—, Palfy 40 zł. m. k. 160—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 49-50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25-20, Losy fund. Arceksięcia Rudolfa 10 zł. 58—, Salma 40 zł. m. k. 200—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 74—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 233—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 393-50.

Wiedeń, 5 czerwca. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na wiosnę — do —. Pszenica na maj-czerwiec 8-08 do 8-12. Pszenica na jesień 8-45 do 8-46. Żyto na wiosnę — do —. Żyto na maj-czerwiec 7-80 do 7-85. Żyto na jesień 7-22 do 7-23. Kukurudza na maj-czerwiec 5-61 do 5-62. Kukurudza na czerwiec-lipiec — do —. Kukurudza na lipiec-sierpień 5-67 do 5-68. Kukurudza na sierp.-wrzesień — do —. Kukurudza na wrzesień-paździ. 7-89 do 7-90. Owies na wiosnę — do —. Owies na maj-czerwiec 7-80 do 7-90. Owies na jesień 6-40 do 6-41. Rzepak na styczeń-luty — do —. Rzepak na sierpień-wrzesień 13-50 do 13-60. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień — do —.

Usposobienie: silne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 5 czerwca. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na maj — do —. Pszenica na czerwiec — do —. Pszenica na październik 8-18 do 8-19. Żyto na maj — do —. Żyto na październik 6-84 do 6-86. Owies na maj — do —. Owies na październik 5-99 do 6—. Kukurudza na czerwiec — do —. Kukurudza na lipiec 5-42 do 5-43. kurudza na maj (1902) — do —. Rzepak na sierpień — do —.

Oferty na pszenicę: lepsze. — Chęć kupna: dobra. — Usposobienie: dobre. — Pogoda: pochmurno.

Berlin, 5 czerwca. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 85 15. Spirytus 43-50.

Frankfurt, 5 czerwca. Austriackie Kredyty 216— (kurs kwietniowy), Koleje państwowe 143-50, Alpy —, Disconte 184-50, Laura 198-70, Montany —.

Paryż, 5 czerwca. (Wczorajsza giełda końcowa). Trzyprocentowa renta 101-02. Mąka 25-15.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 24-60 do 24-70, loco Ołomuniec 23-05 do 23-15, loco Berno-Wiedeń 23-05 do 23-15, na czerwiec loco Aussig 24-70 do 24-80. Cukier w kostkach: prima 88-75 do 89—, secunda 88-25 do 88-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 40-60 do 40-80. Nafta kaukaska: transito Tryest 9-50 do 10—, galicyjska przeźroczysta 33-50 do 34—. (Ceny w koronach.)

Targ zbożowy.

Lwów, 5go czerwca. Pszenica gotowa 7-70 do 7-80, pszenica na termina 7-50 do 7-60, żyto gotowe 6-50 do 6-70, żyto na termina 6-45 do 6-50, owies obrocny gotowy 6-50 do 6-80, owies na termina 6-30 do 6-40, jęczmień pastewny 5-40 do 5-50, jęczmień browarny 6— do 6-20, rzepak 11-60 do 11-75, lnianka — do —, groch pastewny 6-25 do 9—, groch do gotowania 7-75 do 12—, wyka 7-50 do 8—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6— do 6-25, hreczka — do —, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, szwedzka — do —, tymotka — do —, kukurudza 6-10 do 6-30, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za — kilo — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17— do 17-25, paritas Tarnopol na termin 16— do 16-25, waranty — do —.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 28 maja do 28 czerwca r. b. bez opłaty akcyzowej. (Walu koronowa). Pszenica 7-70 do 7-85, żyto 6-45 do 6-60, jęczmień browarny 5-60 do 5-90, pastewny 5— do 5-25, owies 6-15 do 6-40, hreczka 7-80 do 8-10, kukurudza zeszłoroczna 5-70, do 5-90, kukurudza nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 7-30 do 8-80, groch pastewny 5-65 do 6-15, soczewica — do —, fasola — do —, bobik 5-35 do 5-70, wyka 6-90 do 7-25, konieczyna czerwona 30— do 35—, konieczyna biała 35— do 40—, konieczyna

¹⁾ *Zeitschrift für Socialwissenschaft* 1900. Zeszyt III. Str. 175—199.

szwedzka — do —, tymotka — do —, anyż rosyjski 20-25 do 20-75, anyż płaski 23-50 do 24-25, kminek — do —, rzepak zimowy stary 14— do 14-25, rzepak nowy 11-40 do 11-90, lnianka 10-50 do 10-75, nasienie lnianne 13-40 do 13-75, nasienie kopnie 8-50 do 8-90, chmiel za kilog. 30 20— do 24—, kój 36-50 do 37.—, nafta zwykła 16— do 17, nafta salonowa 18— do 19—, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 35-80 do 36-15.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan — jak się dowiadujemy — nadał ces. niemieckiemu konsulowi we Lwowie, bar. Spesshardtowi, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Uchwalona przez obie Izby Rady państwa ustawa o używaniu nadwyżek funduszy sierocińskich otrzymała Najw. sankcję.

Bawiący w Wiedniu Wielki Książę sasko-wejmarski zwiędził wczoraj po południu skarbiec Cesarski. W obiedzie galowym, wydanym na jego cześć w nowej sali Zamku Cesarskiego, siedział Wielki Książę po prawej stronie Najj. Pana. W obiedzie wzięli udział Najdost. Arcyksiężęta Franciszek Ferdynand, Ferdynand Karol, Otton, Leopold Salvator, PP. Ministrowie wspólni hr. Gołuchowski, bar. Kriehammer, Kallay, Prezesowie gabinetów Koerber, Szell i Członkowie gabinetu austriackiego, minister *à l'aveu*, Prezydenci obu Delegacji, Prezydent Izby posłów, admirał hr. Spaun, Namiestnik hr. Kielmansegg i burmistrz Wiednia dr. Luenger. Po obiedzie odbyło się *cerclé*, wieczorem był Wielki Książę w teatrze nadwornym.

Półurzędowa *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* potwierdza, że kanclerz i prezes pruskich ministrów, hr. Buelow, z powodu niepomysłnych wiadomości, jakie otrzymał w ostatnim czasie o stanie zasiewów i widokach żniw, zlecił ministrom wydanie w zakresie pojedynczych departamentów odpowiednich rozporządzeń, aby w obec grożącej klęski udzielić rolnictwu pomocy państwowej. Wedle referatu, jaki złożył kanclerzowi przewodniczący stałej komisji pruskiego kolegium ekonomicznego strata, jaką poniesie rolnictwo w Prusach z powodu nieurodzaju wynosi: w pszenicy 183 $\frac{3}{4}$ miliona marek, w życie 103 miliony. Ogólną zatem stratę z powodu nieurodzaju zboża na chleb obiecał wydział kolegium ekonomicznego na 286 $\frac{3}{4}$ miliona.

W Petersburgu obiega pogłoska, że cesarz Wilhelm zapowiedział tam swoją wizytę w terminie, gdy będą odbywać się wielkie manewry wojsk rosyjskich.

Wedle prywatnych doniesień z Petersburga, między ministrem skarbu Wittem a ministrem spraw wewnętrznych Sipiaginem wybuchł podobno bardzo poważny zatarg. Minister spraw wewnętrznych bowiem zażądał, aby inspektorowie fabryczni oddani zostali do jego rozporządzenia, gdyż właśnie skutkiem ich nietakownego postępowania tak często przychodziło ostatnimi czasy do zaburzeń wśród robotników. Minister Witte na żądanie swego kolegi nie chce się zgodzić.

Z Sofii donoszą: Rząd postawił w sobranii wnioski o odroczenie aż do sesji jesiennej dalszych obrad w sprawie postawienia w stan oskarżenia kilku byłych ministrów. (Izba, jak wiadomo z własnej inicjatywy uchwaliła uwolnić od wszelkiej odpowiedzialności trzech ex-ministrów). Wniosek rządowy uważany jest za oznakę, iż w kołach decydujących nie myślą na serjo o przeprowadzeniu procesu.

Rząd postanowił ze względu na smutny stan finansowy Bułgarii, zwinąć posadę sekretarza bułgarskiej agencji dyplomatycznej w Wiedniu.

O położeniu w Macedonii odbiera *Politische Correspondenz* następujące wiadomości. W Salonice otrzymano ze źródła serbskiego doniesienie, że Arnaucci dopuszczają się w obwodzie nowibazarskim różnych gwałtów na ludność chrześcijańską. W skutek tego mieszkańcy kilku wsi, chcąc ratować życie, schronili się na terytorium bułgarskie. W dolinie Stryman pojawiły się w ostatnich czasach małe bandy bułgarskie. Władze tureckie aresztowały we wsiach bułgarskich w okolicy Monastiru wielu Bułgarów, pomiędzy innymi popa Papastoiłowa, w którego mieszkaniu znaleziono broń i wiele kompromitujących papierów.

Z Konstantynopola piszą dalej do *Polit Correspond.*, iż otrzymano tam relację o krwawym starciu w pewnej wsi armeńskiej w pobliżu miasta Musz pomiędzy miejscową ludnością i wojskiem. Pod pozorem, iż w tej wsi ukrywają się rewolucyoniści armeńscy, wtargnęło do niej wojsko, do którego przyłączyli się osławieni z okrucieństw Kurdowie. Wieś została zrabowana; w walce poległo trzech Armeńczyków, a kilkunastu odniosło rany. Raport urzędowy usiłuje przedstawić ludność armeńską jako stronę zaczepną, a winę za rabunek zwała wyłącznie na Kurdów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 5 czerwca. Delegacya austriacka zebrała się na plenarne posiedzenie o g. 10 przed południem. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad *ordinarium* wojskowym. Przemawiali pp. Axmann i hr. Schönborn, poczem generalną dyskusję zamknięto. Zabrał głos p. Minister wojny generał kawaleryi bar. Kriehammer.

Obrady trwają dalej.

Wiedeń, 5 czerwca. Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu delegacyi węgierskiej, w dyskusji nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych wzięli udział delegaci: Miklos, Jan Zichy, Hollo, Keglevich, Apponyi, Rakovszky, Tisza, Ugron, Pulszky. Z wyjątkiem Ugrona, który był za tem, aby budżet odrzucić i odmówić P. Ministrowi hr. Gołuchowskiemu wotum ufności, wszyscy mowcy zgadzali się na wniosek referenta Falka, aby budżet przyjąć, a P. Ministrowi wyrazić uznanie, zaufanie i podziękowanie. Delegaci Zichy i Rakovszky radzili przyjąć tylko budżet, a nie uchwalać wotum ufności. Del. Zichy mianowicie oświadczył, że odmawia tego wotum, z powodu opozycyjnego stanowiska swej partji, a Rakovszky dlatego, że Monarchia nie znajduje w trójprzymierzu, którego zrzeszają Rakovszky, jakoteż Zichy, są zwolennikami dostatecznej ochrony swych interesów materialnych. Hollo wniósł rezolucję, domagającą się silniejszego akcentowania samodzielności Węgier w polityce zagranicznej. Dyskusya będzie ukończona na następnym posiedzeniu.

Kraków, 5 czerwca. (Tel. prywatne.) Sekcyja ekonomiczna rady miejskiej zajmowała się sprawą kanałów wodnych, w skutek wniosku radnego p. Seinfelda, który podniósł, że przez budowę kanału Wisła-Odra może być Kraków pokrzywdzony. Uchwalono przedłożyć radzie wniosek utworzenia komisji z 7 członków, w której skład mają wejść czterej posłowie do Rady państwa, będący zarazem radnymi, oraz trzej inni radni. Zadaniem komisji ma być zestawienie postulatów miasta Krakowa w tej sprawie.

Sekcyja ekonomiczna zgodziła się na oddanie ujeżdżalni pod Kapucynami na cele teatru ludowego na miesiące lipiec i sierpień. Prezydent miasta wydał odezwę, wzywającą wszystkich mieszkańców do składek na pogorzalców w Oleszycach.

Nowa rozprawa przeciw Kędziorowi o zamach na Goetza odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w bieżącej kadencji trybunału przysięgłych.

Kraków, 5 czerwca. (Tel. prywatne.) Zjazd delegatów Towarzystw kształcącej się młodzieży w Austrii odbędzie się tu w dniach 6 i 7 czerwca. Celem zjazdu jest utworzenie „Związku Towarzystw kształcącej się młodzieży polskiej w Austrii“.

Wiedeń, 5 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyjonowaną ustawę o czasowym uwolnieniu od podatku domowo-czynszowego domów przebudowanych ze względów asanacyjnych i komunikacyjnych publicznych w obrębie gmin: Karniów (Jägerndorf), Nowy Iezyn i Celowiec.

Wiedeń, 4 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał tytularnemu komendantowi posterunku żandarmerji w komendzie żandarmerji we Lwowie Janowi Tomko srebrny krzyż zasługi, a to w uznaniu za uratowanie z narażeniem własnego życia pewnego człowieka od śmierci w płomieniach.

P. Minister oświaty zamianował budowniczego Dyonizego Krzyszkowskiego nauczycielem w IX. klasie rangi przy szkole przemysłowej we Lwowie.

Wiedeń, 5 czerwca. Wczorajsze nadzwyczajne walne zgromadzenie dolno-austriackiej Izby adwokackiej dokonało wyborów do wydziału. Skrutynium nastąpi dziś. Zdaje się, że dotychczasowych członków wydziału wybrano ponownie. Zgromadzenie przyjęło rezolucję wyrażającą nadzieję, że energicznej działalności stałej delegacyi i solidarności Izby adwokackiej uda się zaradzić licznym skargom stanu adwokackiego. Rezolucya apeluje w tej mierze do austriackich Izby adwoka-

ckich, do stałej delegacyi, oraz z wyrazami wdzięczności i uznania do zjednoczenia adwokackiego i sędziowskiego Izby posłów.

Praga, 5 czerwca. Dzienniki donoszą, że wczoraj popołudniu w wielu gminach północnych Czech panowała gwałtowna burza, która wyrządziła znaczne szkody. W skutek urwania się chmury nastąpił zalew okolicy na krótki czas. Wiele mostów woda zerwała. Jak słyhać także kilka osób padło ofiarą burzy.

Versez (na Węgrzech), 5 czerwca. Wczoraj popołudniu nawiedziło miasto i okolicę straszliwe, godzinę trwające, urwanie się chmury. Do przeszło 100 domów wtargnęła woda. Kilka zerwanych mostów uniosły fale. Drzewa z korzeniami powyrwane. Winnice są doszczętnie zniszczone. Grad zniszczył także zupełnie zasiewy i owoce.

Nowy Jork, 5 czerwca. W kopalni koło Iron Mountain (w stanie Michigan) eksplozował dynamit, 8 polskich i włoskich robotników zginęło.

Mysłowice, 5 czerwca. (Tel. prywatne.) Dyrekcyja policyi tutejszej ogłasza, że między rządem niemieckim a rosyjskim przyszło do obopólnej umowy, co do określenia warunków t. zw. półpasków. Ważne one będą przez 28 dni od dnia przejścia przez granicę, jeżeli to przejście nastąpi przed upływem 14 dni od wydania półpaska. Przez 14 dni nieużyte półpaski tracą ważność i nie uprawniają do przejścia granicy.

Poznań, 5 czerwca. (Tel. prywatne.) W wyższych pensjach prywatnych dla kobiet zaprowadzono niemiecki wykład religii. Jako podręcznik dla nauki biblii polecono używać uczniom szkół wydziałowych historję biblijną w języku niemieckim, używaną dotąd jedynie w niższych szkołach elementarnych.

Poznań, 5 czerwca. (Tel. prywatne.) Na podanie poznańskiego niemieckiego Towarzystwa historycznego wniesione do general-gubernatora warszawskiego z prośbą o pozwolenie gremialnego zwiedzenia Warszawy, nadeszła odpowiedź, że odpowiedni wniosek wysłano do ministerstwa do Petersburga, skąd rezolucya dotąd nie nadeszła. W obec tego zrezygnowało ostatecznie Towarzystwo ze swego pierwotnego projektu.

Berlin, 5 czerwca. (Tel. prywatne.) Policyja tutejsza wydała znowu 7 poddanych austriackich z granic Rzeszy niemieckiej.

Berlin, 5 czerwca. Jak donosi *Nordd. Allg. Ztg.*, konferencyja słowo polityczna zastępców państw związkowych rozpoczęła się wczoraj w ministerstwie spraw wewnętrznych przemową kanclerza hr. Buelowa. Obrady toczą się pomyślnie.

Berlin, 5 czerwca. (Tel. prywatne.) Rozpoczęta tu dziś konferencyja słowo polityczna zastępców państw związkowych ma rozstrzygnąć zasadnicze kwestye, jakie ma być podwyższenie ceł zbożowych i czy ma być ustanowiona podwójna taryfa minimalna i maksymalna.

Łódź, 5 czerwca. (Tel. prywatne.) Wskutek urwania chmury woda zalała jedną dzielnicę Łodzi. Straty są olbrzymie. Bardzo wiele domów stoi pod wodą.

Petersburg, 5 czerwca. (Tel. prywatne.) Rosyjska podaje szczegóły, w sprawie projektowanej reformy gimnazyjów. Komisya wypracowała projekt nowego typu gimnazyjów, z wykładem tylko łaciny, z rozszerzeniem zakresu nauk przyrodniczych i z dodaniem języków nowożytnych. Wykład greki miałby być tylko w gimnazyjach w dużych miastach. Prócz tego projektowane jest zaprowadzenie 8-klasowych szkół realnych, z których pod pewnymi warunkami można przejść do Uniwersytetów. Jednocześnie zajmowała się komisya polepszeniem bytu nauczycieli. Opracowano w projekcie wymienionym nowy etat z polepszeniem wynagrodzenia, przyznaniem pięcioleci i emerytury.

Paryż, 5 czerwca. Generalny prokurator trybunału państwowego zarządził wczoraj wieczorem aresztowanie hr. Lur-Saluces.

Madryt, 5 czerwca. Robotnicy kolejowi w miejscowości Vigo rozpoczęli strejk.

W Barcelonie rozdrażnienie wzrasta.

W Corunie panuje wprawdzie spokój, jednakże obawa dalszych rozruchów jeszcze nie jest usunięta.

Johannesburg, 5 czerwca. Wielu robotników górniczych wzbrania się pracować za dotychczasową zapłatę, równającą się żołdowi żołnierzy i z tego powodu rozpoczyna strejk.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 5 czerwca. *Biuro Wolfa* donosi z Pekinu: W części miasta mianowicie w t. zw. „zakazanem mieście“ wybuchł wielki pożar. Japończycy i Amerykanie dzielnicę tę odosobnili i jak najsurowiej wstępu do niej wzbronili; z tego powodu brak bliższych szczegółów.

Berlin, 5 czerwca. *Biuro Wolfa* donosi z Tientsinu, że hr. Waldersee z powodu śledztwa w sprawie ostatniego zajścia w Taku, odroczył swój wyjazd z Tientsinu.

Podbój Transvaalu.

London, 5 czerwca. Lord Kitchener telegrafuje z Pretoryi pod datą wczorajszą: Pułkownik Dickson donosi, że w walce koło Vloekfontain brało udział 1450 Anglików z 7 działami. Wojska wracały właśnie do obozu koło Vloekfontain, gdy nieprzyjaciel wojsk powitał je silnym ogniem. Boerom udało się zabrać na pewien czas działą Anglikom, gdy jednak Anglików przybyło więcej, odbili działą i nieprzyjaciela odparli. Po stronie angielskiej padło 6 oficerów i 51 żołnierzy, — 6 oficerów i 115 żołnierzy jest rannych, a 1 oficera i 7 żołnierzy brak. Boerów padło 41. Kitchener dodaje, że wysłał natychmiast do Vloekfontain wzmocnienia.

Kapstadt, 5 czerwca. Komenda Krui-zingera, wzmocniona innymi oddziałami, razem w sile 700 ludzi przekroczyła linię kolejową na południe od Stormbergu. Boerowie odparci pod Malteno napadli teraz na Jamestown. Inne oddziały angielskie stoją na południe od Venterstad. Z nimi zetknęli się niedawno Boerowie w sile 100 ludzi, prawdopodobnie pod dowództwem Suymana, który przeszedł przez rzekę Oranie koło Bredel-drift, a przez linię kolejową koło Achtertong.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 czerwca 1901. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30, Marki 117-57, Renta majowa 98-50, Węgierska renta koronowa 92-90, Akcyje austriack. Zakładu kredytowego 687-75, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 694—, Akcyje Anglo-banku 281—, Akcyje Unionbanku 563—, Akcyje Bankvereinu 484—, Akcyje Länderbanku 415-50, Akcyje Kolei państwowych 668-75, Lombardy 105—, Akcyje Kolei Elbethal 500—, Akcyje tytoniowe —, Akcyje Rima Muranyi 493—, Akcyje Praskiego Towarzystwa żel. 1817—, Losy tureckie 107-50, Ruble 254-50, Pożyczka kraj. z r. 1893 92—, Pożyczka zastawne Banku kraj. 92—, Kredytowego ziemskiego 91—.

Uspособienie: bez ochoty.

Wiedeń, 5 czerwca 1901. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117-57, Renta majowa 98-50, Węgierska renta koronowa 92-90, Akcyje austr. Zakładu kredytowego 687—, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 692—, Akcyje Anglo-banku 280—, Akcyje Unionbanku 562—, Akcyje Bankvereinu 484—, Akcyje Länderbanku 418-50, Akcyje Kolei państw. 667-50, Lombardy 105—, Akcyje kolei Elbethal 494—, Akcyje Fabryki broni —, Akcyje tytoniowe —, Akcyje Alpiny 479—, Akcyje Rima Muranyi 493—, Akcyje Praskiego Towarzystwa żel. 1817—, Losy tureckie 107-50, Ruble 253-50, 20-Franki —, Tramway —.

Uspособienie: słabe.

Wiedeń, 5 czerwca 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcyje austriackiego Zakładu kredyt. 688—, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 690—, Akcyje Anglobanku 281—, Akcyje Unionbanku 560-50, Akcyje Länderbanku 414-50, Akcyje Bankvereinu 482-50, Akcyje Bodencredit 918—, Akcyje galicyjsk. Banku hipotecznego —, Akcyje Kolei państwowych 668-50, Akcyje Kolei Południowej 104-50, Akcyje Tramway A) 250—, Akcyje Tramway B) 247—, Akcyje Kolei Elbethal 497—, Akcyje Kolei Północnej —, Akcyje Kolei Czerniowieckiej 534—, Akcyje Alpiny 470—, Akcyje Rima Muranyi 490—, Akcyje Praskiego Towarzystwa żel. 1810—, Akcyje Fabryki broni 295—, Akcyje Tureckie tytoniowe 294—, Obligacyje węgierskiej indemnizacyi 91-90, Renta majowa 98-50, Austriacka Renta koronowa 96-25, Węgierska Renta koron. 92-95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91-40, 4 pre. Listy Banku krajowego 92—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 99-75, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 90—, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 109-75, 4-pre. Galie Obligacyje propinacyjne 96-15, 4 pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92—, 4 pre. Pożyczka miasta Lwowa 87-25, Losy tureckie 107-50, Marki 117-47, Ruble 253-25.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

obowiązujący z dniem 1. maja 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

Adwokat krajowy dr. Ign. Kar. Czernyński otworzył kancelaryę we Lwowie, ul. Halicka 20.

Dr. Bronisław Daszkiewicz Lekarz ordynujący zakładu św. Marcina, ordynuje w Kołobrzegu, Promenada 15.

30.000 koron wynosi główna wygrana loteryi „Concordia“.

COLOSSEUM THORNA.

Program nowości. The Nesadsons, muzyczny kamieniarz paryski. The A. Paolis, ekscentryczni akrobaci z pudlem Caro. L'Effier, francuski komik groteskowy.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 czerwca 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. M. A. Horodyska z Dołhobocz, W. Bezrowski z Żydaczowa, F. Zurek z Borysławia, K. Osada i K. Demianowicz z Kossyi, K. Abrahamowicz z Bukowiny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Table of train arrivals to Lviv (Lwów) from various stations including Czerniowiec, Kraków, and Podwoleczysk.

Table of train departures from Lviv (Lwów) to various stations including Kraków, Czerniowiec, and Podwoleczysk.

na dworzec „Podzamecze“

Table of train arrivals at the Podzamecze station.

z dworca „Podzamecze“

Table of train departures from the Podzamecze station.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5 czerwca 1901.

I. Akcje za sztukę.

Table listing shares for various banks and companies, including Banku hip. gal. and Banku gal. dla handlu i przem.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, such as 5% w. a. wyl. z 10% and 4% w. a. los. w 50 l.

Table listing interest rates for various types of bonds and securities, including Gal. funduszu propinac. and Bukow. funduszu propin.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including Dukat cesarski and 30 frankówka.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 czerwca 1901.

Table showing exchange rates for various currencies and commodities, including Dukat cesarski and 30 frankówka.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including Losy z roku 1854 and 1860.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing interest rates for government debt, including Austr. renta złota wolna od podatku.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing interest rates for railway bonds, including Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing interest rates for first-class railway bonds, including Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing interest rates for Hungarian government debt, including Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing interest rates for indemnity bonds, including Kroczy i Sławonii za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing interest rates for other public loans, including Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table listing interest rates for mortgage and other securities, including Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing interest rates for first-class bonds, including Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.

J. Losy (za sztukę).

Table listing interest rates for various types of lottery tickets, including Budapeszteńskie (Basilea) 5 zł.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits, including Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25.20 26.20

K. Akcje banków (za sztukę).

Table listing interest rates for bank shares, including Banku Anglo-austr. 240 kor. 278.— 280.—

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing interest rates for transport company shares, including Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. 400.— 405.—

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing interest rates for industrial company shares, including Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł. 817.— 819.—

N. W E K S I E.

Table listing interest rates for various types of bonds and securities, including Berlin za 100 marek 5 pr. 117.47 117.65

O. W A L U T Y.

Table listing interest rates for various types of currencies and exchange rates, including Dukat cesarski 11.34 11.38

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów polecamy 4 1/2% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa „Gazeta Lwowska“ Nr. 128 z dnia 6 czerwca 1901.

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Licytacje.

Zl. 1397. [4618 3-3]

Offertauschreibung.
Zur Zicherstellung der Bauarbeiten für ein in Complexe der Kaiser Franz Joseph Cavallerie-Kaserne in Lemberg [Wulka] zu errichtendes Stallgebäude sammt Hafer-Heu- u. Stroh-Magazin findet Montag, den 17. Juni 1901, 10 Uhr Vormittags in der Kanlei der Militär-Bauabtheilung in Lemberg eine schriftliche Offertverhandlung statt.

Die zur Vergebung gelangenden Arbeiten sind mit zusammen 15.420 K veranschlagt. Unternehmungslustige werden eingeladen, sich durch Überreichung schriftlicher Offerte an dieser Verhandlung zu betheiligen.

Die weiteren Bedingungen sind aus den affischirten Offertausschreibungen zu ersehen, bezw. bei der Militär-Bauabtheilung zu erfragen.

Lemberg, am Juni 1901.
Von der Verwaltungs-Commission der k. u. k. Militär-Bauabtheilung in Lemberg.

L. cz. E. III. 1613/99 (51) [4622 3-3]

Na żądanie p. Kajetana Kwasyńskiego, zastąpionego przez p. adw. dr. Plodera we Lwowie, odbędzie się dnia 2. lipca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacja realności lwh. 623/IV. ks. gr. miasta Lwowa objętej, przy ul. Piaskowej położonej, wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu i drzew dzikich.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 22.329 kor. 32 hal., przynależności zaś na 1651 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 15.987 kor. 02 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości zrywa się e. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały i upraszając o nadesłanie dalszych wpisów hipotecznych, a to wyk. hip. l. 623/IV. k. a. po poz. 3 k. B. po poz. 5, karta C. po poz. 30, tudzież wyk. hip. l. 10/IV., 236/I., 896/I. i 897/IV. ale tylko kart C. i tylko o tyle o ile stanowią kartę główną do wyk. hip. l. 623/IV. i o ile w tym względzie zaszły w nich zmiany po dniu 14. lutego 1901.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 20. maja 1901.

L. cz. F. 43/1 (2) (4646 3-3)

Na żądanie Iwana Machno, odbędzie się dnia 12. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 32, 1/2 realności lwh. 1419 i 1/2 połowy realności lwh. 1421 gm. Dembno, Jędrzeja Macho własnych. Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 435 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 290 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 5. maja 1901.

L. cz. E. 586/00 (3) [4589 3-3]

Na żądanie Binem Wolfa 2 im. Goldrosen, odbędzie się dnia 18. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności objętej lwh. 598 ks. gr. gm. kat. Zbaraż, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 15. maja 1901.

L. cz. E. XX. 2286/00 (19) [4559 2-3]

Na żądanie galic. funduszu kraj. zastąpionego przez e. k. Prokuraturę Skarbu, odbędzie się dnia 28. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacja połowy realności pod lk. 172 1/4 lwh. 144/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa przy ul. Łyczakowskiej l. orj. 97 składającej się z 1/2 domu parterowego, 1/2 placu budowlanego, 1/2 ogrodu, roli i pastwiska wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu, drzew, krzaczków, agrestu i porzeczek.

Półowa nieruchomości tej, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 5835 kor. 64 hal., przynależności zaś na 161 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 2985 kor. 15 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 14. maja 1901.

L. 21.116/1 [4594 2-3]

Obwieszczenie.
Ustanowiona obecnie w Krakowie na Kazimierzu przy ul. Krakowskiej Nr. 99/1 trafikę tytoniowa będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji. Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach sąsiednich, jednakowoż w należytym oddaleniu od trafik tamże już istniejących.

Trafikant jest uprawniony do sprzedaży znaczeków stemplowych, blankietów wkslowych i listów przewozowych, tudzież znaczeków pocztowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafik w czasie od 1. stycznia 1900 do końca grudnia 1900 materiału tytoniowego w wartości 17265 kor. 60 hal., wynosił 1812 kor. 60 hal.

Wadium wynosi 181 kor. i ma być złożone w e. k. głównym Urzędzie podatkowym w Krakowie.

Oferty mają być wystawione na przepisany druk i wniesione opieczkowane najdalej do 24. czerwca 1901 do godz. 12-tej w południe u naczelnika e. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Kraków, dnia 25. maja 1901.

L. cz. E. 243/00 (6) [4673 2-3]

Na żądanie Samuela Eliasza Fusa, odbędzie się dnia 25. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XV., licytacja 2,5 części realności lwh. 277 gm. Banów objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 304 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 202 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 23. maja 1901.

L. cz. E. 839/00 (5) [4672 1-3]

Na żądanie Pazarza Fränkla, odbędzie się dnia 2. lipca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XV., licytacja realności lwh. 317 ks. gr. gm. kat. Kobylnica ruska objętej, Franciszka Kühnera recte Kühnera własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1550 kor.

Najniższa cena wynosi 1033 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, chęć kupna mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 25. maja 1901.

L. cz. E. 317/1 (4) [4656]

Dnia 2. lipca 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 187 ks. gr. gm. kat. Łąka dolna, z budynków na 380 kor. oraz gruntów z przynależnościami na 4650 kor. oceenionych, się składającej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3353 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wisnicz, dnia 10. maja 1901.

L. cz. E. 840/00 (4) [4483 1-3]

Na żądanie Jana i Maryanny Szymańskich w Rudniku, odbędzie się dnia 3. lipca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacja 4/5 części realności lwh. 734 ks. gr. gm. kat. Rudnik objętej, niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryanny Sikora przez kuratora Miecła Kosatkę w Rudniku.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 20. kwietnia 1901.

L. cz. E. 662/1 (4) [4406]

Na żądanie Chaima Weissmana w Jazłowie, odbędzie się dnia 3. lipca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacja realności objętej wyk. hip. l. 322 ks. gr. Nowosiółka, składającej się z chaty pod Nd. 130 i grunt. ornych, wraz z przynależnościami, składającymi się tylko ze spodziewanych plodów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1604 kor., przynależności zaś na 169 kor.

Najniższa cena wynosi 1162 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, dnia 21. maja 1901.

L. cz. E. 657/1 (2) [4654 1-3]

Dnia 2. lipca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja parcel gruntowych wyk. hip. 116 ks. gr. gm. Hołosko wielkie objętych, do masy spadkowej po sp. Stefani Danilowicz należących.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 30. kwietnia 1901.

L. cz. E. XVII. 624/1 (3) [4443]

Na żądanie p. Józefa Baumingera, zastąpionego przez adw. dra S. Scholema w Krakowie, odbędzie się dnia 3. lipca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 55 w Krakowie (Oddz. XVII. licytacja realności lwh. 318 gm. kat. Zwierzyniec, składającej się z parc. grunt. lk. 190/2 pastwisko obszar 162 m², z parc. grunt. lk. 191/2 łąka obszar 6938 m², z parc. grunt. lk. 1533 rola obszar 6524 m².

Przynależności brak.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 2836 kor. łącznie.

Najniższa cena wynosi 1890 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVII.
Kraków, dnia 8. maja 1901.

L. cz. E. VIII. 2821/00 (11) [4283]

Dnia 1. lipca 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacja realności lk. pod 509 i 509a) w Przemysłu na Zasanu położonej, wyk. hip. l. 898 gm. Przemysł objętej, dłużniczek Wiktorji Kaszewskiej własnej, wraz z przynależnościami.

Realność ta oceniona a to: budynki z gruntem budowlanym na 9359 kor. 86 hal., a jej przynależności na 108 kor. 2 hal., a parcele gruntowe na 888 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5325 kor. 94 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Przemysł, dnia 10. maja 1901.

L. cz. E. 1504/00 [4615 1-3]

Na żądanie Herzla Blechera, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 2. lipca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja połowy realności wyk. hip. l. 116 ks. gr. gm. kat. Jabłonów objętej, sp. Mikołaja Kotlarczuka Tomy, względnie spadkobierców jego własnej, wraz z połową przynależności, składających się z domu mieszkalnego, szop, drzew owocowych, płotu, piwnicy i studni.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2150 kor., połowa przynależności zaś na 291 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1627 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Peczennizyn, dnia 28. maja 1901.

L. cz. E. 211/1 (5) [4674 1-3]

Na żądanie Franciszka Kühnera, odbędzie się dnia 2. lipca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XV., licytacja 1/6 części realności lwh. 165 ks. gr. gm. kat. Kobylnica ruska objętej, zobowiązanego Iwana Tereszką własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 214 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 143 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krakowice, dnia 23. maja 1901.

L. cz. E. 72/1 (6) [4652]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Przemyslanach, zastąpionego przez adw. dra Kohla, odbędzie się dnia 2. lipca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. V., licytacja realności lwh. 101 gm. Przemysłany, Pesi Blaustein własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z par. grunt. stodoły, drewni i płotów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 10.000 kor., przynależności zaś na 3480 kor.

Najniższa cena wynosi 7033 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i za które przyznaje się koszt 6 kor. 4 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Przemysłany, 31. maja 1901.

L. cz. E. 240/1 (4) [4653]

Na żądanie Pawła Skoblickiego i Michała Niemirowskiego, odbędzie się dnia 2. lipca 1901 o godz. 10 przed południem, w

sądzie tutejszym, w biurze Nr. V., licytacja połowy realności lwh. 373 gm. Dunajów, Ludwika Maciejowskiego własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu lepianki, komórki, szczep, kuźni, ogrodzenia i drzew owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 300 kor., przynależności zaś na 102 kor.

Najniższa cena wynosi 401 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Przemysłany, 29. maja 1901.

G. D. L. 15.055. [4698 1-3]

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 28. września 1900 L. 55 155, zezwoliło na wykonanie w roku 1901 nadbudowy piątra nad starym istniejącym budynkiem warsztatowym c. k. głównej fabryki tytoniu w Krakowie.

Celem zabezpieczenia tej budowy rozpisuje się niniejszem licytację ofertową na dzień 20. czerwca 1901, 12 godz. w południe, do której zaprasza się P. T. przedsiębiorców, mających chęć podjęcia się tej roboty, do wniesienia swych ofert, które mają być ostemplowane marką stemplową na 1 koronę i zaopatrzone w kwit na złożone w jednej z c. k. kas, wadyum wysokości 5% sumy ofiarowanej w papierach wartościowych, w ofercie szczegółowo wymienionych.

Oferty należy opieczetowane, zaopatrzone podpisem przedsiębiorcy z dokładnym podaniem miejsca zamieszkania, należy wnieść do c. k. głównej fabryki tytoniu w Krakowie na ręce Dyrekcji.

Z ogólnej sumy kosztorysowej obliczonej na 16.000 kor. przypada:

na roboty murarskie . . .	7231 kor.	44 h.
" " kamieniarskie . . .	875 "	50 "
" " sztokatorskie . . .	488 "	54 "
" " ciesielskie . . .	3346 "	04 "
" " blacharskie . . .	210 "	— "
" " krycie łupkiem . . .	923 "	78 "
" " stolarskie . . .	682 "	40 "
" " ślusarskie na sztuki 290 "	— "	— "
" " ślusarskie na wagę 309 "	56 "	— "
" " z lanega żelaza . . .	984 "	— "
" " szklarskie . . .	208 "	— "
" " laki-rnizce . . .	124 "	64 "
na dostawę towarów ofiarowanych 23 "	24 "	— "
na roboty nieprzewidziane . . .	202 "	84 "
Razem 16.000 kor. — h.		

Oferty mają opiewać na wszystkie roboty. Oferowane ceny jednostkowe należy podać cyframi i słowami. Niejasno stylizowane oferty, jakoteż oferty dotyczące się do zaopatrzenia innych osób, jako niedopuszczalne, nie będą uwzględnione.

Oferenci, którzy dla zarządu tytoniowego żadnych jeszcze robót nie wykonywali, mają w swych ofertach wykazać swą dotychczasową czynność w budownictwie, a w szczególności wykonane, ewentualnie publiczne budowy.

C. k. jeneralna Dyrekcja monopolu tytoniowego zastrzega sobie bezwarunkowo wybór zśród oferentów. Plany, przedmiar z kosztorysem, dalej ogólne i szczegółowe warunki budowy, należy przegladnąć w c. k. głównej fabryce tytoniu w Krakowie i zarazem zaopatrzyć je podpisem oferenta na dowód, iż przedsiębiorca zgadza się z powyższymi warunkami.

Kaucya mająca być w swoim czasie złożoną, wynosi 10% ugodzonej sumy i może być uiszczoną w efektach wartościowych, wedle ustawy do przyjęcia się nadających, albo we wkładkach kas oszczędności.

Złożenie kaucyi nastąpić ma w terminie do tego wyznaczonym. Oferta obowiązuje oferenta od chwili wniesienia aż do rozstrzygnięcia co do niej, a uwzględniona oferta jest od czasu uwzględnienia także i dla c. k. Skarbu obowiązująca.

Zaniebdania wypełnienia obowiązku złożenia kaucyi w terminie przepisany wpływają na nieuwzględnienie oferty pomimo najkorzystniejszych warunków oferowanych przez p. przedsiębiorcy.

C. k. jeneralna Dyrekcja monopolu tytoniowego.

Wiedeń, dnia 24 maja 1901.

Kempff m. p.

L. cz. E. VIII. 2242/00 (13) [4404]

Dnia 1. lipca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacja realności pod lk. 239 na Lwowskim przedmieściu Boniu położonej, wyk. hip. l. 1183 gm. Przemysł objętej, dłużników Wilhelma i Antoniny Freudenheimów własnej, wraz z przynależnościami.

Realność ta oceniona na 68497 kor. 37 hal., zaś jej przynależności na 731 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 34.614 kor. 19 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Przemysł, dnia 10. maja 1901.

L. cz. E. 496/1 (2) [4462]

Dnia 3. lipca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. II. licytacja realności lwh. 266 gm. Kamienna, Petra Melnyka, syna Wasyla własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona budynki na 1536 kor., gruntu 3282 kor. 21 hal., przynależności na 912 kor.

Najniższa cena wynosi 3813 kor. 56 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Nadwórna, dnia 18. maja 1901.

L. cz. E. VII. 13/92 (33) [3176]

Dnia 3. lipca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja połowy realności lwh. 205 ks. gr. gm. Iwla. Jozefa Muchy względnie tegoż masy spadkowej własnej.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 4739 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 3159 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dukla, dnia 20. maja 1901.

L. cz. E. 1577/00 (5) [4655 1-3]

Dnia 3. lipca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 17 ks. gr. gm. kat. Daszówka objętej.

Realność tę oceniono na 592 kor. 99 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 395 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Ustrzyki, dnia 1. czerwca 1901.

L. cz. E. 103/1 (5) [4299 1-3]

Na żądanie powiat. Kasy Oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dra Gwidona Friedberga, odbędzie się dnia 4. lipca 1901 o godz. 9 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacja realności lwh. 8 gm. Rybitwy objętej, Józefa Pyrczaka własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 23320 kor., przynależności zaś na 806 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 16084 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wieliczka, dnia 9. maja 1901.

Konkurs.

L. 815.

Celem stałego obsadzenia rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym jarosławskim:

1. Na posadę nauczyciela kierującego szkołą 2-klasową mieszanej z językiem wykładowym polskim w Majdanie Sieniawskim, z poborami IV. klasy płac do których wlicza się użytek z gruntu szkolnego w rocznej kwocie 15 K 56 h.

O posadę tę mogą kompetować wyłącznie mężczyźni.

2. Na posadę jednego nauczyciela starszego i jednego nauczyciela młodszego, względnie nauczycielki młodszej, w szkole 3-klasowej mieszanej w Pawłosiowie, z językiem wykładowym polskim z poborami IV. klasy płac.

Posadę nauczyciela starszego zastrzega się wyłącznie dla mężczyzn.

3. Na posady nauczycieli samoistnych w szkołach 1-klasowych z poborami IV. klasy płac a) w Boratynie, b) Cieplicach Dolnych, c) Czerwonej Woli, d) Dobrej, e) Duńkowicach, f) Grabowcu, g) Kidawowicach, h) Kisielowie, i) Radawie, j) Rzeplinie, k) Woli Węgierskiej i l) Zaleskiej Woli.

Do płacy wlicza się dochód z gruntu szkolnego w Boratynie w kwocie 29 K 14 h, a w Dobrej w kwocie 34 K.

Kandydaci, względnie kandydatki kompetujący o posady nauczycielskie w Boratynie, Cieplicach Dolnych, Dobrej, Grabowcu i Zaleskiej Woli mają się wykazać kwalifikacją na nauczycieli szkół ludowych pospolicitych z językiem wykładowym ruskim i uzdolnieniem do udzielania nauki języka polskiego; w innych zaś szkołach z kwalifikacją do szkół językiem wykładowym polskim, a nadto w Czerwonej Woli, Duńkowicach i Radawie uzdolnieniem do udzielania nauki języka ruskiego.

4. Na posady nauczycieli (lek) młodszych z poborami IV. klasy płac w szkołach 2-klasowych z językiem wykładowym polskim w Kramarzówce i Węgierce, zaś z językiem wykładowym ruskim w Laszkach i Wietlinie.

Od kompetentów o te posady wymagana jest kwalifikacja do szkół ludowych pospolicitych z dotyczącym językiem wykładowym i uzdolnieniem do udzielania nauki drugiego języka krajowego.

Kompetenci lub kompetentki ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają swe należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najpóźniej do dnia 30. czerwca 1901.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej. Jarosław, dnia 13. maja 1901.

L. 1357.

Celem stałego obsadzenia samoistnej posady nauczyciela w szkole 1-klasowej z językiem wykładowym ruskim w Turce pod Kołomyją ogłasza się niniejszym konkurs.

Do posady tej przywiązane są pobory IV. klasy plac.

Dodatkowo zaś do ogłoszenia z dnia 10. marca 1901 l. 1066 „Dz. urzęd.“ Nr. 17. i 18. rozpisuje się konkurs z poborami II. klasy plac na posadę starszego (ej) względnie i młodszego (ej) nauczyciela (lki) oprócznie się mogąca przez obsadzenie kierownictwa przy II. szkole 4-klasowej żeńskiej w Kołomyi.

Należy udokumentowane podania należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi w terminie do końca czerwca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kołomyja, dnia 9. maja 1901.

L. 1288.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkurs:

1. a) Na posadę nauczyciela kierującego 5-klasową szkołą męską w Bolechowie z poborami III. klasy plac, wolnem mieszkaniem i 200 K za kierownictwo;

b) na posadę młodszego nauczyciela w tej szkole z poborami III. klasy plac.

Prawo prezentowania tych posad przysłuży Radzie gminnej miasta Bolechowa.

2. Na posadę nauczyciela kierującego 2-klasową szkołą w Turzy wielkiej z poborami IV. klasy plac, wolnem mieszkaniem i 100 K za kierownictwo.

W szkole ad 1) językiem wykładowym jest polski ad 2) ruski.

Kandydaci ubiegający się o posadę nauczyciela kierującego w Bolechowie, którzy mogą wykazać się egzaminem wydziałowym będą mieć pierwszeństwo.

Podania należy udokumentowane, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby lub dekret wymiaru wkładek emerytalnych wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do dnia 30. czerwca 1901 roku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Dolina, dnia 7. maja 1901.

L. 1369.

Celem stałego obsadzenia posady dyrektora względnie dyrektorki 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową popoliczną w Wadowicach z poborami II. klasy plac, dodatkiem za kierownictwo i mieszkaniem w naturze ewentualnie relutum ogłasza się konkurs.

Podania należy udokumentowane należy wnieść w terminie do dnia 30. czerwca 1901 za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wadowicach.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Wadowice, dnia 4. maja 1901.

W wadowickim okręgu jest kilka posad nauczycieli tymczasowych zaraz do obsadzenia. Reflektanci powinni wnieść zaraz prośbę do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wadowicach i dołączyć świadectwo dojrzałości.

L. 1509

[4686 1—2]

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady prowizorycznej dorocy więźniów IV. kategorii plac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 5. lipca 1901.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego dla mężczyzn.

Wiśnicz, dnia 31. maja 1901.

L. W. kr. 31.788/901.

[4659 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania ośmiu stypendyów po sześćset (600) koron rocznie z fundacji s. p. Teofila i Hersylii Januszewskich, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendy z tej fundacji są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży, narodowości polskiej, wyznania chrześcijańskiego, nie tylko z teraźniejszego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, ale i ze wszystkich części dawnego Królestwa Polskiego.

Ubiegać się o te stypendya mogą:

1) młodzieńcy, którzy z dobrym postępem ukończyli nauki w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicji z Wielkim Księstwem Krakowskim lub w innych prowincjach byłej Rzeczypospolitej Polskiej, a w celu dalszego kształcenia się w zawodzie technicznym zamierzają udać się do innych wyższych zakładów poza obębnym Królestwem Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, czy to w monarchii Austriacko-Węgierskiej, czy za granicami tejże leżącej;

2) młodzieńcy, którzy po ukończeniu nauk w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicji z Wielkim Księstwem Krakowskim lub w innych prowincjach byłej Rzeczypospolitej Polskiej w celu prakty-

cznego wykształcenia się, udają się na praktykę do jakiegokolwiek zakładu rękodzielniczego lub przemysłowego, czy to w kraju czy za granicą, ażeby potem na ziemi ojczyznej przyczynić się do podniesienia rękodzieł i przemysłu.

W wypadku pod 2) wskazanym nastąpi przyznanie stypendyom na dwa lata, w wypadku pod 1) na dwa lata, nadto zaś na dalsze dwa lata, jeżeli stypendysta następnie wstąpi do jakiego zakładu praktycznego, czy to rękodzielniczego, czy przemysłowego.

Stypendya wypłacane będą obdarzonym w równych kwartalnych ratach z góry pod warunkiem, że stypendysta co kwartału wykaże się świadectwami, iż w obranym zawodzie należyte czyni postępy.

Prawo nadawania stypendyów tych służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, we Lwowie, stolicy tegoż Królestwa, urzędującemu.

Podania należy wnieść do tegoż Wydziału krajowego najdalej do dnia 31. lipca roku bieżącego i załączyć do nich:

1. metrykę chrztu kandydata;

2. świadectwo ubóstwa, podające dokładnie stosunki rodzinne i majątkowe kandydata i jego rodziców;

3. świadectwa szkolne przynajmniej z obu półroczy bieżącego roku szkolnego, a względnie; jeżeli petent studya już przed bieżącym rokiem szkolnym ukończył, z ostatniego roku jego studyów.

Kandydaci winni w podaniu wyraźnie oświadczyć, że się przyznają do narodowości polskiej.

Kandydaci winni w podaniu dokładnie wskazać, w jakim zakładzie rękodzielniczym lub przemysłowym dalsze studya odbywać, a względnie, w jakim zakładzie rękodzielniczym lub przemysłowym praktykę odbywać zamierzają.

Również należy podać w podaniu dokładny adres, pod którym ma być petentowi przesłana odpowiedź na podanie wraz dołączonymi do podania dokumentami.

Z Wydziału krajowego.

Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 29. maja 1901.

Grott.

Księgi gruntowe.

L. cz. Nc. I. 221/1 (4) [4617 2—3]

Zawiadomienia się interesowanych, że w celu uzupełnienia księgi gruntowej gminy Kutły-Katy parcelami 856, 851/1 i 851/2 do rozpoczęcia czynności przygotowawczych wyznacza się w tutejszym sądzie termin na dzień 20. czerwca 1901 o 9 rano ztem, że mający prawny interes w wyjaśnieniu posiadania mogą się zgłosić i podać wszystko, co może służyć do obrony ich praw.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 15. maja 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 9/1 (1) [4619 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie Oddział VII. zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Abrahama Goldberga w Rawie ruskiej zarejestrowanego pod firmą „Abraham Goldberg gorzelnia i wypas wółów w Podubcach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego w Rawie ruskiej, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dra Dyonizego Jamińskiego w Rawie ruskiej.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 7. czerwca 1901, godz. 10 przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Rawie ruskiej, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Rawie ruskiej najdalej do dnia 27. czerwca 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 11. lipca 1901 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie powiatowym wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszty urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącem się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy

i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rawie lub w pobliżu Rawy mają wymieścić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

Lwów, dnia 23. maja 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 54/01 (7) [4586 3—3]

Antoni Krechowicki z Krechowie uznany marnotrawcą a kuratorem jego Ilko Wynyk z Krechowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rożniatów, dnia 14. kwietnia 1901.

L. cz. P. 85/1 (4) [4581 3—3]

Wiktorya Serafin z Polanki uznana została umysłowo chorą, kuratorem Jędrzej Węgrzyn z Polanki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Myślenice, 13. kwietnia 1901.

L. cz. P. 90/1 (4) [4570 3—3]

Franciszka Wojnarowicz umysłowo chorą, kuratorem Jan Wojnarowicz z Drohobyca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 9. marca 1901.

L. cz. L. 5/1 (3) [4596 3—3]

Dmytro Kutny z Baranowa uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Stefana Seniuka z Baranowa.

Monasterzyska, 17. kwietnia 1901.

L. cz. P. 113.01 (4) [4681 2—3]

Obwieszczenie.

Nykoła Kozak Procia z Gruszki uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Wasyla Szkromyde Pytypa z Gruszki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tlumacz, dnia 4. maja 1901.

L. cz. L. 2/1 (5) [4614 2—3]

Pawło Kulezycki rolnik z Rudenka ruskiego uznany marnotrawcą pozostaje pod kuratelą Hrycia Papluka z Rudenka ruskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 9. kwietnia 1901.

L. cz. P. 63/1 (7) [4650 2—3]

Michał Luty Pawła z Lucek został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Petra Lutego Iwana z Lucek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 17. kwietnia 1901.

L. cz. L. 6/1 (6) [4676 2—3]

Marcin Cap po Marcinie z Radochowic uznany obłąkanym Paweł Cap po Kazimierzu jego kuratorem ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 4. maja 1901.

L. cz. P. 126/1 (4) [4680 2—3]

OBWIESZCZENIE.

Zofia z Kowalcuków Hirakowa z Tlumacza została uznana za marnotrawczynię, kuratorem ustanowiono Fedora Jureczaka z Tlumacza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tlumacz, dnia 16. maja 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 143/1 (2) [4702]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 123 czasopisma „Głos narodu“ z dnia 1. czerwca 1901 artykuł pod tytułem: „Dlaczego został Korytowski Ekscelencją?“ całe w rubryce „Humor“ str. 9, lam 9 zawiera znamienna zbrodni obrazę majestatu z §. 63 u. k. i występku z §§. 491 — 492 u. k. i art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 3. czerwca 1901.

Zl. 124.

[4603]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 21 des XVI. Jahrganges der periodischen Druckschrift: „Lustige Blätter“ (Verlag Dr. Gysler & Co. in Berlin) durch die Illustration mit Ueberschrift: „Lupus in historia“ oder „Römisch ist Trunpff“ sammt Text von „Die alte . . .“ bis „wieder auf“ das Verbrechen nach §. 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 28. Mai 1901.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 42 der periodischen Druckschrift: „Wiener Fleischelcher- und Fleischhauer-Zeitung“ vom 24. Mai 1901, IX. Jahrgang, auf Seite 1, Spalte 3, enthaltenen Artikel mit der Ueberschrift: „Schutz und Schirm dem Gewerbe!“ in der Stelle von „Aber das Abfchentlichste“ bis „Recurs unzulässig“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot die Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 28. Mai 1901.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Mai 1901, Pr. IX. 66/1/2, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Druckschrift: „Il Lavoratore“ vom 24. Mai 1901 wegen der Stelle von „Dio non ha fatto il cervello“ des Artikels: „Lavoratore“ und „secolo fa“ nach §. 122 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Mai 1901, Pr. IX. 66/1/2, die Weiterverbreitung der Nummer 994 der Druckschrift: „Il Lavoratore“ vom 24. Mai 1901 wegen der Stelle von: „pensa al verdetto“ bis „si trova un mani“ des Artikels: „Un Panamino. Un mani e garati“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Mai 1901, Pr. 157/1, die Weiterverbreitung der ausländischen nicht periodischen Druckschriften: I. „Der Blutmord an der christlichen Jungfrau Agner Bruza zu Polna am 29. März 1899“ mit Illustration, in Druck und Verlag bei Gustav Devald in Berlin; II. Postkarte (Aus dem Verlag Procech) „Der Teufel im Schornstein“, unbekannter Druckers und Verlegers; III. Postkarte: „Familie Löwy in Nötzen“, unbekannter Druckers und Verlegers, wegen des ganzen Inhaltes nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Mai 1901, Pr. 158/1, die Weiterverbreitung der Nr. 142 der Druckschrift: „Cas“ vom 24. Mai 1901 wegen der Stellen von „A presv-deil jsem se“ bis „krestanskeho uceni“, von „Treba jen precisti“ bis „prouasi knez“ und von „Zavrhuje nepochopitelnou“ bis „jest uplne sprava“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Mai 1901, Pr. 65/1, die Weiterverbreitung der Nr. 21. der Druckschrift: „Lounske Hlasy“ vom 25. Mai 1901 wegen der Stellen von „A o tuto“ bis „pripravil“, von „Pozadavky“ bis „velkostatkarske kurii“, von „Hlavni priconou“ bis „zahynouti hladi“ und von „K takovymto“ bis „vladni karu“ des Artikels: „O velike nasi domovine“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Stutenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Mai 1901, Pr. 10.1, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Druckschrift: „Labske Proudny“ vom 24. Mai 1901 wegen des Artikels: „Neco o o zidech“ nach §. 302 St. G. verboten.

Rozmaita obwieszczenia.

L. cz. Firm. 420/1 poj. III. (94) [4267]

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisano firmę „Eliasz Hoffmann“. Posiadaczem tej firmy jest Eliasz Hoffmann, a przedmiotem handlu sprzedaż mąki i wiktualów w Krzeszowicach.

Firmę podpisywać będzie Eliasz Hoffmann imieniem i nazwiskiem swoim.

Kraków, dnia 3. maja 1901.

L. cz. Ne. IV. 366/1 (2)

Edykt.

[4554 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa nieznanych właścicieli następujących w tu-
tejszym c. k. głównym Urzędzie podatkowym jako tu. Urzędzie depozytowym od lat przeszło
30 przechowanych dokumentów, aby w przeciągu sześciu miesięcy takowe podnieśli, w prze-
ciwnym bowiem razie dokumenta te do tus. registratury zostaną przeniesione.

Wykaz e. k. Urzędu depozyto- wego w Przemyślu	Przechowano w skutek pole- cenia c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu	Rodzaj depozytu	Przechowano na rzecz
Tom XII. pag. 100	12. października 1870 l. 9741	Weksel z daty maja 1869 na 50 zł.	masy spadkowej ś. p. Jana Do- rożyńskiego.
Tom XII. pag. 115	7. grudnia 1870 l. 10 060	Pokwitowanie z 22. lipca 1870 na 1500 zł.	masy Ozyasza Schorra przeciw Rudolfowi Lisowskiemu pto 1000 zł.
Tom VIII. pag. 63	l. 7049/864	Weksel z 23. stycznia 1860 na 3500 zł.	masy spornej Mendla Englarda przeciw Stanisławowi Jagiel- skiemu pto 3500 zł.
Tom X. pag. 41	26. sierpnia 1866 l. 12.453	Skrypt z 1. listopada 1841 na 1000 fl. m. k., skrypt z 19. maja 1837 na 650 fl. m. k., skrypt z 21. września 1844 na 155 fl. m. k.	masy spadkowej po ś. p. Erazmie de Ozorio Bukowskim.
Tom XII. pag. 23	2. listopada 1868 l. 9092	Skrypt z 12. listopada 1856 na 2570 zł. m. k.	Celestyny de Błoż Antoniewicz.
Tom II. pag. 23	12. grudnia 1888 l. 13.612	Skrypt z 12. lipca 1817 na 1000 zł., oświadczenie Wa- lentyny Boberskiej z 1. kwie- tnia 1845 na 800 zł. i 10 dokumentów bez wartości.	masy spadkowej po ś. p. Sta- nisławie Raszewskim.
Tom V. pag. 11	l. 11.668/870	Deklaracye, ekstrakt tabularny i dwa poświadczenia (w za- rachowanej wartości 2100 zł.)	masy Ignacy Frankowski kaucya notaryalna.

Przemyśl, dnia 18. maja 1901.

L. cz. C. VI. 67/1 (1)

[4564 3—3]

Przeciw Michałowi i Apolonii małż.
Kröpil i Maryi Olbrycht, którzy miejsce po-
bytu jest nieznanie, wniesionym został do c.
k. sądu powiatowego w Samborze przez Woj-
ciecha Melnarowicza pozew o uznanie prawa
własności par. gr. 809 i 810 w wyk. hyp.
331 księgi gruntowej gminy Kalinów.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyę na 7. czerwca 1901 godz. 8 przed
południem do biura Nr. VI.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia
się p. adw. dra Serwackiego w Samborze ku-
ratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż-
szych w rzecznej sprawie na ich koszt i nie-
bezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie
zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Sambor, dnia 2. maja 1901.

L. cz. Ne. II. 736/00 (1)

[4075 3—3]

Na wniosek Abrahama Silberga, dzier-
żawcy pobożów od konsumu mięsa w Podka-
mieniu, wzywa się tych, którzy kwit odbior-
czy c. k. głównego urzędu podatkowego w
Brodach z dnia 20. czerwca 1898 na złożo-
nych przez Abrahama Silberga jako depozyt
skarbowy pod art. dz. 141/98 4 sztuk 4%
procent oblig. państwowych po 200 koron
opiewających Ser. E. 18856, 18613, 18594
i 17892 posiadają, aby w przeciągu jednego
roku ten kwit odbiorczy tutejszemu sądowi
okazali, gdyż inaczej takowy za nieważny
uważany będzie i wystawiciel w szczególno-
ści też Skarb Państwa z tego kwitu żadnego
zobowiązania wobec posiadacza tegoż mieć
nie będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żalozce, 18. lutego 1901.

[4257 2—3]

Obwieszczenie.

P. dr Albert Schaff wpisany został z
dnem 18. maja 1901 na listę adwokatów z
siedzibą w Brodach.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 18. maja 1901.

L. cz. A. 479/00

[4289 2—3]

Annie Matczyszyn przedtem w Hlebówce
zamieszkałej, w toczącej się przed c. k. sądem
powiatowym w Bohorodczanach sprawie spad-
kowej po ś. p. Fedorze Matczyszyn, synie Jurka
zmarłym w Hlebówce na dniu 28. lipca 1887
ma być doręczoną uchwała z dnia 28. paździer-
nika 1900 l. cz. A. 479/00 (1), którą przy-
jęto do wiadomości sądu spisane akta spadkowe
po powyższym zmarłym i którą polecono spad-
kobiercom uregulowanie stanu tabularnego
co do parc. grunt. 481 i 482 w Hlebówce.

Ponieważ niewiadomo gdzie Anna Mat-
czyszyn, córka Jurka przebywa, ustanawia
się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w
osobie p. Iwana Boezkur.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę
Matczyszyn, córkę Jurka w rzecznej sprawie
na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona
w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie
zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 24. grudnia 1900.

L. cz. T. 5/1 (4)

[4269 3—3]

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu
wzywa Katarzynę Cudzychównę Wojakówną
zwaną, córkę Jana Cudzicha i Anny z Gala-

ków Cudzychowej urodzoną 29. maja 1828 r.
w Białym Dunajcu, która około r. 1848 na
Węgry się wydalila i dotychczas nie dała o
sobie żadnej wiadomości, aby w przeciągu
roku to jest do 15. czerwca 1902 o miejscu
swego pobytu albo tutejszemu sądowi albo
ustanowionemu dla niej kuratorowi drowi
Marcinowi Kozłeckiemu adw. w Nowym Sączu
doniosła, gdyż inaczej za zmarłą zostanie
uznana.

Nowy Sącz, dnia 26. kwietnia 1901.

C. sp. T. 59/00 2.

[4175 3—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny u Lwowie
wdrożując na podane Marii Lipnowicz
poskupowane amortyzacyjne, wzywa posią-
dателя книжечки вкладковой галицкой каси
падничой Ч. 65882, na 280 koron wysta-
wionej na imię Marii Lipnowicz, żeby w
czasie 6 miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia
w urzędowej części Lwowskiej Czasopiśmie to-
tu книжечку тудейшому Судови предло-
жить, или права свои до тойже книжечки
выказав, инакше тая книжечка згістане
узнана за пропащу.

Львів, дня 22. октября 1900.

L. cz. C. I. 111/1 (1)

[4692 1—3]

Przeciw nieobecnemu Dmytrowi Mazur-
kiewiczowi z Nahorzec m., wniosła Marya
Panasiuk z Nahorzec m. skargę o zeznanie
dokumentu zdolnego do intabulacji whl. 79
ks. Nahorzec m.

Fierwsza audyencya odbędzie się dnia
28. czerwca 1901 godz. 4 po południu, w
biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwa-
nego kuratorem p. Michał Wityński z Nah-
orzec m. będzie go zastępywać, dopóki się w
sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie usta-
nowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str., 18. maja 1901.

L. cz. C. II. 185/1 (1)

[4690]

Przeciw Izakowi Grumetowi, którego
miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym zo-
stał do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu
przez Nachema Maus i Scheindlę z Rosen-
zweigów Maus w Przemyślu pozew o wykre-
ślenie prawa zastawu dla sumy 420 zł. zpn.
ze stanu biernego realności lwh. 119 gminy
Przemyśl objętej.

Na podstawie pozwu termin do rozpra-
wy na dzień 28. czerwca 1901 godz. 9 rano,
w biurze Nr. 42, wyznaczony został.

Celem strzeżenia praw Izaka Grumeta,
ustanawia się p. dr. Gansa, adw. w Przemy-
ślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwa-
nego w rzecznej sprawie na jego koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie
zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 26. maja 1901.

ad. F. L. D. Zl. 50.612/1901. [4301 1—3]

**Kundmachung des k. k. Finanz-
ministeriums.**

betreffend die Ausfolgung neuer Coupons-
bogen zu den Obligationen der einheitlichen
Staatsschuld (4 2 pCt. Silber und Notenrente)
a 10.000 fl.

Mit Rücksicht auf die im Laufe dieses
Jahres eintretende Fälligkeit des letzten der

den Obligationen der Silber- und Notenren-
ten a 10.000 fl. beigegebenen Coupons wer-
den hiemit für die Hinausgabe neuer Coupons-
bogen folgende Bestimmungen getroffen.

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbo-
gen, welche 18 Halbjahr-Coupons a 210 fl
ö. W. mit den Fälligkeitsterminen:

1. Jänner 1902 bis 1. Juli 1910 bezie-
hungsweise,

1. April 1902 bis 1. Oktober 1910,
1. Februar 1902 bis 1. August 1910,
1. Mai 1902 bis 1. November 1910,
und einen Talon enthalten, wird bezüg-
lich,

der Silberrente mit Jänner—Juli—Ver-
zinsung am 1. Juli 1901,

der Silberrente mit April—Oktober—Ver-
zinsung am 1. Oktober 1901,

der Notenrente mit Februar—August-
Verzinsung am 1. August 1901,

und der Notenrente mit Mai—Nowem-
ber—Verzinsung am 1. November 1901 be-
ginnen.

2 die neuen Couponsbogen können
erhoben werden,

a) bei der k. k. Staatsschuldenkasse in
Wien;

b) bei den k. k. Länderkassen ausser-
halb Wiens (Landeshauptkassen, Finanz-Lan-
deszahlämtern und der Filial-Landescasse in
Krakau);

c) bei der königlichen Staats-Central-
casse in Budapest, den königlichen Staats-
cassen in Budapest und Agram und bei den
königlichen Steuerämtern in Neusohl, Debrec-
zin, Fiume, Kaschau, Klausenburg, Hermann-
stadt, Fünfkirchen, Pressburg, Oedenburg,
Szatmár, Szegedin, Temesvár und Esseg;

d) in Amsterdam, Antwerpen, Basel,
Berlin, Brüssel, Darmstadt, Dresden, Frank-
furt a. M. Leipzig, München, Paris, Stuttgart
und Zürich bei den an diesen Plätzen be-
kannntzugebenden Vermittlungsstellen.

3. Bei der k. k. Staatsschuldenkasse
haben die Parteien, wenn sie mehr als einen
Talon beibringen, die Talons mittelst Consi-
gnationen, getrennt nach der Gattung (Silber-
oder Notenrente) und nach den Zinsentermi-
nen, einzureichen,

Über mehrere Consignationen derselben Ga-
tung ist ein Summarium mit Angabe der
Pakete und der Talons jedes Terminus beizu-
bringen.

Einzelne Talons sind ohne Consignation
einzureichen, doch ist auf der Rückseite sol-
cher Talons der Name und Wohnort des
Einreichers anzusetzen.

Einzelne überreichte Talons werden so-
gleich liquidirt und die dafür gebührenden
neuen Couponsbogen noch am Einreichungs-
tage den Parteien ausgefolgt.

Für die mit Consignation eingereichten
Talons wird ein Rückschein ausgegeben und
hiebei der Partei der Zeitpunkt mitgetheilt,
zu welchem die entsprechenden Couponsbo-
gen gegen Abgabe des Rückscheines behoben
werden können.

Parteien, welche ausserhalb Wiens in
den im Reichsrathe vertretenen Königreichen
und Ländern ihren Wonsitz haben ist ge-
stattet, die Einreichung von Talons bei der
k. k. Staatsschuldenkasse auch durch Ver-
mittlung des nächstgelegenen k. k. Steuer-
amtes derart zu bewirken, dass die Talons
in derselben Weise, wie es für die Einrei-
chung bei der k. k. Staatsschuldenkasse vor-
gezeichnet ist, dem k. k. Steueramte zum
Behufe der Einsendung an die k. k. Staats-
schuldenkasse gegen Empfangsbestätigung
übergeben und sodann die von dieser Casse
an das Steueramt gelangenden Couponsbogen
bei demselben gegen Rückstellung der Em-
pfangs-Bestätigung übernommen werden.

Der Zeitpunkt der Couponsbogen wird
im letzteren Falle dem Einreicher seitens
des Steueramtes bekanntgegeben werden.

4. Bei den im Punkte 2, b. c. und d.
genannten Vermittlungsstellen sind die Ta-
lons mittels in doppelter Ausfertigung aus-
gestellter Verzeichnisse einzureichen, welche
die wesentlichen Merkmale der Talons (Ga-
tung, Nummer, Umwechslungstermin) ent-
halten und von der Partei unter Angabe ihres
Wohnortes gefertigt sein müssen.

Für die Talons jedes Terminus ist ein
abgesondertes Verzeichniss zu verfassen.

Die eingereichten Talons werden von
der Vermittlungsstelle mit der Bestätigung
der Anmeldung versehen und sodann der
Partei unter Angabe des Zeitpunktes, zu
welchem die Couponsbogen erhoben werden
können, zurückgestellt.

Zur angegebeneu gegen Beibringung
und unter Einziehung der mit der Bestäti-
gung der Anmeldung versehenen Talons aus-
gefolgt werden.

Die Erhebung der Couponsbogen kann
nur bei derjenigen Vermittlungsstelle statt-
finden, bei welcher die e-rrespondierenden
Talons zum Zwecke der Couponsbogen-Erhe-
bung präsentirt und mit der Anmeldungs-
klausel versehen worden sind.

5. Die neuen Couponsbogen werden an
die Partei in allen Fällen unentgeltlich ver-
abfolgt.

Wien, am 20. April 1901.

Ч. фирм. 518 стов. П. 226.

[3986]

ОГОЛОШЕНІ!

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
у Львові оголошає, що при вписаній вже
фірмі „Жіноча спілка промислова „Труд“
Товариство зареєстроване з обмеженою по-
рукою“ в реєстрі для стоваришень зароб-
кових и господарских вписано, що на за-
гальних зборах з дня 16. марта 1901 ви-
брані зістали на членів Ради управляючої:

1. п. Германа Шухевичева, жена ц.
к. професора шкіль реальних у Львові яко
предсідателя;

2. п. Аполлон Ничай, Директор На-
родной Торговлі у Львові яко містопред-
сідатель;

3. п. Марія Білінська, вдова по уря-
днику ц. к. Намісництва у Львові;

4. п. Гальшка Гузарева, жена гр.
кат. катихита Семинарії учительської у
Львові;

5. п. Марія Гресякова, жена кравця
у Львові;

6. п. Ольга Барвіньська, учителька у
Львові;

7. п. Василь Угрин, кореспондент
Народной Торговлі у Львові;

8. п. Кость Паньківський, Директор
краєвого Союзу кредитового у Львові;

9. п. Андрей Алискевич, ц. к. про-
фесор гімназіальний у Львові;

10. п. Клим Розлудкий, кандидат
нотаріальний у Львові; що члени Ради
Управляючої фірму Товариства підписува-
ти будуть, так що під фірмою Товариства
умістять свої підписи предсідатель (ка) або
містопредсідатель (ка) і другий член Ради
управляючої, що Рада Управляюча чле-
нами Дирекції Товариства заіменовала:

1. п. Юанну Кокорудзову, жену про-
фесора гімназіального у Львові;

2. Марію Вілецьку, жену професора
гімназіального у Львові;

3. п. Василя Нагірного, Директора
„Народной Торговлі“ у Львові; що члени
Дирекції фірму Товариства підписувати
будуть так, що під фірмою Товариства
умістять свої підписи з додатком вказую-
чим на прокуру два члени Дирекції, або
один член Дирекції а один Ради упра-
вляючої.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.

Львів, дня 10. цвітня 1901.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.

Львів, дня 10. цвітня 1901.

L. cz. C. 131/1 (1)

[4693]

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca
pobytu 1) Janowi Kaczmarczykowi i 2) Józe-
fowi Kaczmarczykowi, przedtem w Klusko-
wcech zamieszkałym, wniosł Marcin Kacz-
marczyk, gospodarz z Kluszkowce skargę o
uznanie prawa własności całej realności lwh.
56, 4/8 części realności lwh. 129 i 171 gm.
Kluszkowce objętych.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 3.
lipca 1901 godz. rano, w sądzie niżej wy-
mienionym.

Celem strzeżenia praw ad 1) pozwanego
ustanowiony kurator Mikołaj Kaczmarczyk,
gospodarz w Szczawnicy wyzn., ad 2) pozwa-
nego knratore Józef Leśnicki, gospodarz z Klus-
zkowce będą ich zastępywać, dopóki się
w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie
ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, 23. maja 1901.

L. cz. Firm. 723. sp. III. 209.

[4237]

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
Lwowie ogłasza, że firma „Pierwsza lwowska
parowa fabryka wyrobów masarskich „Finkel-
stein & Fast“ po niemiecku „Erste Lember-
ger Dampfsechwarenfabrik „Finkelstein &
Fast“ została dnia 29. kwietnia 1901 wpisana
do rejestru handlowego dla firm spółkowych
i że przy tem uwidoczniiono, że główną sie-
dzibą firmy jest Lwów, że jawnymi spółni-
kami są: Abraham Finkelstein i Markus
Fast we Lwowie, że obaj spółnicy powołani
są do zastępywania firmy, że jednak prawo
to wykonywać może Markus Fast sam, a
Abraham Finkelstein tylko łącznie z Marku-
sem Fast, że firmę w ten sposób podptyswać
będą spółnicy, iż pod wyciśniętymi stampilą
lub przez kogokolwiek wypisanymi słowami
„Pierwsza lwowska parowa fabryka wyrobów
masarskich“ lub po niemiecku: „Erste Lem-
berger Dampfsechwarenfabrik“ albo Markus
Fast wypisze własnoręcznie „Finkelstein &
Fast“ albo też Abraham Finkelstein umieści
własnoręcznie swe nazwisko „Finkelstein“ a
Markus Fast dopisze własnoręcznie „& Fast“
że spółka opiera się na kontrakcie z 25. kwie-
tnia 1901, że wreszcie przedmiotem przed-
siębiorstwa jest wyrób i sprzedaż wyrobów
masarskich i że spółka zawartą została na lat
6. tj. do 31. grudnia 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział IV.

Lwów, dnia 9. maja 1901.

L. cz. Firm. 121. stow. II. 722. [4277]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwa kredytowego i oszczędności dla handlu i przemysłu w Radomyślu koło Tarnowa“ zarejestrowane z ograniczoną poręką uskutecznił został wpis zmiany §§. 4. 6. i 57. statutu tego stowarzyszenia postanawiających, że dyrekcyja stowarzyszenia składać się będzie odąd z dwóch dyrektorów i dwóch zastępców dyrektorów na przeciąg sześciu lat wybranych, że do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi i że publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące oprócz ogłoszeń o walnem zebraniu ogłaszane będą tylko plakatami w siedzibie stowarzyszenia, tudzież uskutecznił wykreślenie dotychczasowych członków dyrekcyi i wpis nowo na przeciąg sześciu lat wybranych dyrektorów stowarzyszenia Berla Lōwa i Markusa Dawida 2 im. Silbermana, tudzież ich zastępców Anshla Jakōba i Wolfa Silbermana, wszystkich w Radomyślu zamieszkałych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 7. maja 1901.

L. cz. Firm. 602 sp. III. 208. [4304]

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Eliasz Luft“ została dnia 22. kwietnia 1901 wykreśloną z rejestru handlowego dla firm pojedynczych, że równocześnie w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firma; „Eliasz Luft i S. Freudmann fabryka gipsu w Szczercu“ została wpisana i że przy tem uwidocznił, że główną siedzibą firmy jest Szczerzec, że jawnymi spółnikami są Eliasz Luft, kupiec w Szczercu i Samuel Freudmann kupiec w Tarnopolu, z których każdy z osobna upoważniony jest do zastępowania spółki na zewnątrz i którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod brzmieniem firmy: Eliasz Luft i S. Freudmann, fabryka gipsu w Szczercu“ podpisywać się będzie albo Eliasz Luft pełnym imieniem i nazwiskiem albo Samuel Freudmann tylko swem nazwiskiem, że spółka ta rozpoczęła swą czynność z dniem 1. kwietnia 1901 że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie fabryki gipsu w Szczercu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 23. kwietnia 1901.

L. cz. A. 167/00 (17) [4294 1-3]

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, że dnia 10 kwietnia 1900 zmarł w Tryńczy z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia, Sebastian Duży, po którym wedle ustawowego porządku dziedziczenia powołanym jest do spadku syn jego Walenty Duży.

Gdy miejsce pobytu Walentego Dużego sądowi nie jest znane, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wymienionego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Mateuszem Jakōbem dla Walentego Dużego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, dnia 10. maja 1901.

L. cz. A. 436/99 (14) [4231 1-3]

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje do wiadomości, iż dnia 6. grudnia 1898 zmarł w Żółkwi Ferdynand Zabiegły nie pozostawivszy ani rozporządzenia ostatniej woli ani rodziców, ani dzieci. Ponieważ sąd nie ma wiadomości, czy i którzy krewni po jego matce Justynie z Maternickich Zabiegłej mają prawa do spadku, przeto wzywa się ich by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli deklaracye, inaczej bowiem spadek przyznanyby został tylko krewnym z linii ojczyściej, względnie zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 28. lutego 1901.

L. cz. T. 1/1 (2) [4245 1-3]

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. sąd obwodowy na prośbę Łukasza Rotko o uznanie za zmarłego Fecka Rotko dnia 26. lutego 1811 urodzonego, wzywa każdego mogącego mieć wiadomości o życiu i miejscu pobytu Fecka Rotko, który przeszedł przed 40-tu laty z Pętny się wydsił i od tego czasu do miejsca swego zamieszkania nie powrócił, i o sobie żadnej wiadomości nie dał, aby o tem sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Ilce Lepakowi w Pętny do dnia 31. sierpnia 1902 wiadomość uczynił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, na ponowne żądanie uznanie Fecka Rotko za zmarłego nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 8. maja 1901.

Z teatru „Urania“.

Bilety wejścia do teatru Urania uprawniają do wstępu na Corso kwiatowe, które się odbędzie we czwartek dnia 6. w Pasażu Mikolascha o godz. siódmej wieczorem.

Dyrekcya.

Posilne pożywienie

TROPON

wzmacniające apetyt i nadzwyczaj pożywe jest podstawą dla: sucharków Tropon, ciastek Tropon, czekolady Tropon, kakao Tropon, mączki odżywczej dla dzieci Tropon. Mączka z białka Tropon jako dodatek do potraw dla zdrowych i rekonwalescentów. Książka kucharska „Moderne Kraftküche“ darmo i opłatnie. Wszędzie do nabycia, gdzie niema, udzielają wiadomości w najbliższym miejscu sprzedaży Oest.-ung. Tropon-Werke Wien, VIII 1, Kochgasse 3.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego.

Czwarte
Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Akcyonaryuszów
Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego

odbędzie się

we środę dnia 19 czerwca 1901 r.
o godzinie 10 przed południem

w sali posiedzeń c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Wiedniu, dzielnica I, am Hof nr. 6.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i przedłożenie bilansu za rok 1900.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.
3. Powzięcie uchwał co do zakresu działania.
4. Wybory do Rady nadzorczej.
5. Wybór Wydziału rewizyjnego na rok 1901.

PP. Akcyonaryusze uprawnieni do głosowania (art. 27 statutów), którzy mają zamiar wziąć udział na walnem Zgromadzeniu, zechcą swoje akcje wraz z kuponami w myśl art. 28 statutów, najpóźniej dnia 11 czerwca 1901, jako końcowego terminu statutem określonego, złożyć w likwidaturze c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Wiedniu.

Wiedeń, 4 czerwca 1901.

Rada nadzorcza.

Doniesienia prywatne.

„NEKTAR“

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty
Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.
Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Złoty medal, w roku 1892.

Grand Prix w r. 1900,
najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Grand Prix

najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal

najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15.20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	.95	.85	.75	.65	.55	.85

Przy odbierze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

SANTAL MIDY

P^a MIDY, aptekarz w Paryżu

UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączce i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kuleby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknienia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsułce. Skład w głównych aptekach.



Składy we Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Belsera, Sklepińskiego, Ruckera i Ehubara. — W Krakowie w aptekach: pp. Wiszniewskiego, Rodyka i Mikuckiego.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska 13.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty zagraniczne po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie zlecenia giełdowe zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie wypłaca wszelkie kupony możliwe bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12 1/2 — i od 3 do 4 1/2.

Oddział wkładowy

przyjmuje wkładki na 4 1/2% książeczki oszczędnościowe.

Oddział towarowo-handlowy

złatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

Oddział melioracyjny

wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjecia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.

Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy. W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Oddział zastawniczy

ndziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro.

(Parter, w podwórzu).

Zakład wodolecznicy i pensjonat **Zofjówka** w Brzuchowicach koło Lwowa.

Zakład położony w parku kilkudziesięciu-morgowym, przepuszczalnym terenie, otoczony lasami szpilkowymi. Pierwszorzędne urządzenia wodolecznicze, masaż, elektryzowanie, kąpiele mineralne i igliwowe.

Stale mieszka w Zakładzie lekarz dr. Edw. Kikinger, który osobiście kieruje zabiegami.

W pensjonacie obok zakładu, pokoje umeblowane z usługą i światłem, kuchnia domowa. Panie i panienki bez towarzystwa znajdują troskliwą opiekę.

Wytwornie urządzone łazienki do kąpiei stawowych o wodzie bieżącej i tużach. Dla dochodzących zabiegi wodolecznicze, kąpiele parowe i w warunkach pojedynczo lub w abonamencie. Początek sezonu 20. maja. Ceny umiarkowane.

Informacji udziela Zarząd lub lekarz zakładowy.

SZCZAWNICA

Zakład zdrojowo-kąpielowy.

Pierwszorzędna stacja klimatyczna.

Sezon od 20. maja do 30. września.

Urządzenia postępowe. Desinfekcja mieszkań troskliwa.

Wody ze znanych ze skuteczności zdrojów Józefiny i Magdaleny we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Zamówienia na mieszkania przyjmuje Dyrekcja Zakładu górnego.

F. Wiśniewski.

Osoba starsza władająca mową polską i niemiecką, poszukuje posady, jako zarządczyni domu lub do opieki nad dziećmi, posiada krój i gospodarstwo domowe. Wiadomość: Chomiczka, ul. Bąbrego 1. 32, 1. piętro.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poceca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Dom Polski w Zopotach

(Zoppot Südstr. 71 a, b, c, 72)

Poleca na sezon kąpielowy mieszkania większe i mniejsze, oraz pojedyncze pokoje a pokoju wraz z całodziennym utrzymaniem począwszy od mk. 5-50 za dobę. Całodziennie utrzymanie bez mieszkania mk. 4-25. Obiady w abonamencie po mk. 1-75, bez abon. 2-00. Mieszkania bezwarunkowo suche. Położenie nader piękne: tuż nad morzem przy parku, bliźniatko kurhauzu i kąpeli.



Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metrowe.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

Caro i Jellinek

Wiedeń, Schottenring 27,
Budapeszt, Arany Janos utca 34.
Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408



ROWERY

z najlepszych fabryk o oryginalnych markach, z gwar. 3letnią. Sprzedają także na raty z 10 pre.

podwyżką. Wymiana używanych rowerów na nowe. Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się łaskawym względem P. T. Publiczności **S. WAGNER**, mechanik, Lwów, ul. Wałowa 51 (róg Podwala).

Meble gięte

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ul. Kleparowska 15 — chłopczy zabierają meble do naprawy, a roznoszą zreperowane i nowo zakupione.

Poszukuje, kupuje:

- I. Wszystko drukowane po polsku, czy to w Polsce, czy w innych krajach, przed r. 1630.
- II. Wszystko drukowane w Polsce w innych językach (nie w polskim) przed r. 1560.
- III. Wszystko drukowane po łacinie po za granicami Polski przed r. 1500.
- VI. Wszystko drukowane po za granicami Polski:
 - a) po angielsku przed r. 1740-1550,
 - b) po francusku przed r. 1630,
 - c) po rusku wszystko przed 1630,
 - d) słowiańskie (stare i nowe dialekty) wszystko przed r. 1625.
- V. Szytechy przeważnie kolorowane.

Oferty: Rudolf Chomiczki Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12.

Norddeutscher Lloyd in Bremen.

Debet.		Gewinn- und Verlust-Conto pro 1900.				Credit.	
		Mark	Pf.		Mark	Pf.	
An Anleihe-Zinsen-Conto	1,232.500—			Per Vortrag aus 1899	11.328	35	
" Unkosten-Conto	1,585.839-25	2,818.339	25	" Abtheilung Transatlantische Fahrt	21,784.378	25	
" Abschreibung		13,724.463	75	" Reichspostdampfer-Linien	2,082.359	05	
" Versicherungsfond		525.299	10	" Abtheilung Europäische Fahrt	615.918	25	
	Gewinn	10,329.055	15	" Nebenbetriebe	762.557	05	
" Reservefonds	M. 515.886-35			" Interessen-Conto	600.988	55	
" Dividenden-Conto:				" Prämien-Ueberschuss-Conto	1,313.247	70	
4 Proc. Dividende vom Actien-capital M. 80,000.000	3,200.000—			" Altmaterial-Conto	169.682	70	
" Tantième-Conto:				" Schifffahrt-Capital-Conto	56.537	35	
6 Proc. Tantième an die Mitglieder des Aufsichtsrathes	243.175-20			" Anleihe-Zinsen-Conto	160	—	
4 1/2 Proc. Superdividende vom Actien-capital M. 80,000.000	3,600.000—						
" Erneuerungsfonds	2,452.920-20						
" Bilanz-Conto	317.073-40						
	M. 10,329.055-15	27,397.157	25		27,397.157	25	

Debet.		Bilanz-Conto per 31. December 1900.				Credit.	
		Mark	Pf.		Mark	Pf.	
An Seeschifffahrt-Capital-Conto	117,041.000	—	—	Per Actien-Capital	80,000.000	—	
" Flussschifffahrt-Capital-Conto	4,389.000	—	—	" Dividenden-Conto	6,812.535	—	
" Werkstatt Bremen Capital-Conto	400.000	—	—	" Assecuranz-Reservefonds	120.144	50	
" Immobilien-Conto	1,210.000	—	—	" Erneuerungsfonds	6,999.082	85	
" Gepäckschuppen an Bahnhof in Bremen	18.000	—	—	" Versicherungsfonds	8,227.775	35	
" Dockanlage, technische Versuchs-Station in Bremerhaven und 4 Getreide-Elevatoren	2,193.000	—	—	" Reservefond	3,398.813	05	
" Agentur-Gebäude in Bremerhaven	406.000	—	—	" Anleihe-Conto	30,173.000	—	
" Werthehallen, Cantine, 7 Schuppen in Bremerhaven etc.	568.006	—	—	" Anleihe-Zinsen-Conto	307.594	—	
" Control-Stationen, Sanitäts-Station Rio Branco bei Santos und Inventar in auswärtigen Häfen, Signal-Station auf Borkum	246.000	—	—	" Seemanns-Casse des Norddeutschen Lloyd	232.500	—	
" Pier in Hoboken	3,200.000	—	—	" Tantième-Conto	243.175	20	
" Barkassen, Leichter und Hulks in auswärtigen Häfen	298.360	85		" diverse Creditores	27,753.752	95	
" Proviant-Amt	2,612.100	25		" Gewinn- und Verlust-Conto	317.073	40	
" Werkstatt-Betrieb-Conto	3,725.428	65					
" Waschanstalt-Betrieb-Conto	2.941	35					
" Bau-Conten für Dampfer	7,713.252	15					
" Cassa-Conto	157.555	20					
" Reichsbank-Giro-Conto	130.630	40					
" Effecten Conto	4.649.770	—					
" diverse Debitores	15,624.401	45					
	164,585.446	30			164,585.446	30	

Debet.		Special-Bilanz für Oesterreich pro 1900.				Credit.	
		K	h		K	h	
An Betriebs-Conto	200.418	70		Per Kosten des Transportes per Schiff und für Verpflegung	182.549	30	
" Saldo	46.288	80		" Verwaltung in Wien	14.973	—	
	246.707	50		" Allgemeine Kosten	49.185	20	
					246.707	50	

Repräsentanz Wien des Norddeutschen Lloyd in Bremen Dr. Gunesch m. p.

Roczne zestawienie rachunków Towarzystwa zaliczkowego we Frysztaku za rok 1900.

L. porz.	Wyszczególnienie	Obroty				Bilans surowy				Rachunek zysków i strat				Bilans 31. grudnia 1900			
		przychód		rozechód		stan bierny		stan czynny		zyski		straty		stan bierny		stan czynny	
		K	h	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h	K	h		
1	Udziały	5740	—	1450	—	4290	—							16110	—		
2	Wkładki	67555	22	17979	38	49576	84							129229	42		
3	Pożyczki	163191	—	197950	—		34759									121431	—
4	Odsetki	8116	03	4758	47	3357	56			2675	70						
5	" naprzód pobrane													940	90		
6	Fundusz rezerwowy	320	77			320	77							922	77		
7	Koszta urządzenia i ruch.											38	10				
8	" administracji	470	—	2239	88		1769	88				1769	88				
9	" procesowe	51	34	52	36		1	02								26	04
10	Lokacje			19311	75		19311	75								19311	75
11	Fundusz osobnej rezerwy	100	—			100	—							100	—		
12	Zyski i straty			1066	46		1066	46				867	72	867	72		
13	Gotówka	6522	06	7259	12		737	06								7259	12
	Razem	252067	42	252067	42	57645	17	57645	17	2675	70	2675	70	148370	81	148370	81
	Do tego przychód			252067	42												
	Ogólny obrót			504134	84												

Dyrekcja:

Ks. Fr. Prusak. P. Wincenty Dukiet.

Komisja kontrolująca: P. Jan Tułcki, P. Antoni Smyka, P. Władysław Makares.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych. Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajancya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.
Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym petitem 2 centy.

Józefa Schustera koldry i materiały uznane wszędzie za najlepsze i najtańsze, pracownia i skład: Lwów, ul. Kopernika 5.

Prośba o wsparcie. Były urzędnik autonomiczny, od kilku lat ciężka choroba złożona, prosi o pomoc na wyjazd do kąpiel mineralnych. Łaskawe datki przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“.

Substytutka kandydata notaryalnego poszukuje notaryusz w Busku.

Gig do sprzedania

ulica Sokółka 1. 4.

Panna inteligentna, Polka, poszukuje posady do chorej osoby, do dzieci lub do zarządu domu od 15. czerwca. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Małkowska, ul. Kamińskiego 1. 6 II. p., drzwi 11. dla Maryi G.

Ciągnięcie nieodwołalnie
25 czerwca 1901.

Główna wygrana
koron 30.000 wartości.

Losy Concordia połączają: M. Jonasz, Kitz & Stoff, M. Klisfeld, Kornmann & Feigenmann, Samuely & Landau, Witten Clases i Sp. Aug. Schellenberg i Syn, Sokal &

Magazyn A. Krzysztofowicza

we Lwowie, hotel „George“

otrzymał

Nowości w tapetach, kretonach etc.

Na obecny sezon poleca załuzyc deszczul wszelkiej konstrukcyi.

Wzory na żądanie odwrotne

Dla Pacjentów

cierpiących na niedokrewność, blednicę, ogólne osłabienie, w rekonwalescencyi,



POLECONA PRZEZ TOW. LEK. KRAK.

mocniejsza dla
DOROSŁYCH
stańsze dla
DZIECI.

SPORZĄDZANA W NASZYM
ZAKŁADZIE

pod kontrolą komisji przemysłowej Tow. lek. krakowskiego, zaleca się tem, że jak świadczą liczne uznania lekarskich powag, woda ta w przeciwieństwie do wód żelazistych naturalnych, znoszona bywa nawet przez chorych z osłabionym przewodem pokarmowym. Mimo tego zawiera ona znaczną ilość środka czynnego, przyswajają się łatwo, a przy picciu zębom zupełnie nie szkodzą.

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie.

Skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego.

Prawdziwe marmury, syenity, granity etc.

w różnych kolorach i gatunkach do celów architektonicznych i użytkowych, w blokach lub płytach surowych jak również w zupełnym wykończeniu podług własnych lub danych rysunków ogółem wszelkie wyroby w tych materiałach poleca

F. M. Złotnicki, Lwów, Pasaż Hausmana 8.

zastępca towarzystwa tyrolskich marmurów Fritz Zeller i Sp. we Wiedniu. Różne wzory, gotowe wyroby i próbki na składzie.

Lecznica dr. A. Tarnawskiego

w Kcsowie

za Kołomyją (stacja kolei Zabłotów)

otwarta.

Środki: leczenie wodą i inne fizykalno-dyetyetyczne.

Drut kolezasty cynkowy do ogrodzeń po zł. 4 za 100 metr. (przy większym odbiorze dodają potrzebną ilość skubelków do umocowania), Siatka druciana lakierowana do osłony okien po 1 zł. za metr kwadratowy

poleca

Piotr Chrzastowski

handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

L. ad Prez. 183 (11-1) (4682 1-3)
Sąd Wojniów przyjmie zaraz rutynowanego dyetaryusza za wynagrodzeniem 1 korony 60 halery dziennie.

Zgłosić się należy u naczelnictwa, podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego. Wojniów, dnia 30 maja 1901.

Brzuchowice

willa o kilkunastu ubikacyach, pięknie położona, korzystnie do sprzedania, ul. Kopernika 18, II. piętro.

Kardynał

amerykański, czerwony, wyborny spiewak i kilka par swego chowu zupełnie oswojonych spiewających kolibrów w żywych barwach są bardzo tanio do nabycia, oraz duża, zielona, oswojona, pojętna ładna papuga za 7 zł. na Zwierzynie przy Krakowie „Willa Alojzja“ Nr. 62. Wszystkie te ptaki mogą być przesłane, pocztą, z największym zabezpieczeniem dobrego i zdrowego dojsa

Już wyszedł szósty i siódmy zeszyt dzieła

prof. Michała Lityńskiego

Wiek XIX. w obrazach historycznych

Cena zeszytu 25 ct.

Całe dzieło zawiera popularną historię XIX wieku bogato ilustrowaną i obejmuje 10 zeszytów dwuarkuszowych. — Zeszyty wychodzą regularnie w odstępach tygodniowych. Składający przedpłatę za całość płaci tylko 2 zł. i otrzyma dzieło w drugiej połowie maja b. r.

Ekspedycyca w biurze dzienników

St. Sokołowskiego, pasaż Hausmana 1. 9.

TANIO

i pod gwarancją za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński 1. 17

swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Mebłe gięte i żelazne
po cenach fabrycznych

MARYÓWKA

Sanatorium i Zakład wodoleczniczy

3 klm. od Lwowa — Telefon miastowy nr. 572

Zakład w tym roku przez dokupienie sąsiednich lasów znacznie rozszerzony, posiada prócz dawniej istniejących znakomitych urządzeń do wodolecznictwa, elektroterapii, dyetytyki i t. d. jako nowość w tym roku kąpiele słoneczne i powietrzne na wzór istniejących u dra Lahmaha w Dreźnie.

W obec szerzącej się zagranicą i we Wiedniu sławy dobrych wyników leczenia mułem „Fango“ pochodzącym z wulkanów w okolicy Battaglii w północnych Włoszech zaprowadza zarząd Maryówki w r. b. u siebie urządzenia celem stosowania tegoż mułu w wszelkich chorobach reumatyzmu mięśniowego wstawowego, w chorobach nerwowych jak Ischias, porażenia, tabes, w chorobach kobiecych i t. d.

Sezon od 1. maja do końca października, kuchnia zakładowa we własnym zarządzie. Wikt zależny od wskazań, albo mieszany albo wyłącznie jarzynny. Ceny więcej jak umiarkowane od 7 koron dziennie za wszystko. Na żądanie prospektu wysyła się bezpłatnie. Wszelkich wyjaśnień udziela kierownik i współwłaściciel zakładu dr. J. Zakrzewski, Lwów ulica Akademicka 28, telefon Nr. 684.

L. 43663/901 IX.

Ogłoszenie.

W nowej miejskiej rzeźni na Gabryelówce z chwilą otwarcia tejże będzie się wyrabiała codziennie przez miesiące letnie aż do października każdego roku do 12000 kłgr. lodu kryształowego w cegiełkach po 25 kłgr. ważących.

Gmina m. Lwowa rozpisuje niniejszem publiczną licytacją ofertową na ryczałtowy odbiór spodziewanej tegorocznej produkcji mającej wynosić do 1,800.000 kłgr. lodu kryształowego w cegiełkach jak wyżej i zaprasza interesowanych do wnoszenia na odbiór tej produkcji pod następującymi warunkami:

1) Odbiorca będzie obowiązany każdego dnia po ukończeniu wyrobu do 12.000 kłgr. wnoszącego, zabrać wyrób na podstawie dokonanego obliczenia ilości i uiszczenia ustanowionej opłaty w kasie zakładu rzeźni.

2) Zarządowi rzeźni przysługuje prawo zarezerwowania dla własnego użytku zakładu takiej ilości lodu, jakiej zapotrzebować może, a przedsiębiorca, z tego tytułu nie może sobie rościć żadnych pretensji do gminy.

3) Gdyby odbiorca nie był w stanie zabezpieczyć sobie zbytu a tem samem dokonać odbioru całodziennej produkcji tj. 12.000 kłgr., może zarządca u zarządu zakładu rzeźnianego ograniczenia produkcji dziennej jednakowoż nie niżej jak 6000 kilogramów.

4) Jako kaucya na zabezpieczenie, że odbiór za każdodzienną produkcją lodu z zakładu rzeźni zabierze ustanawia się kwotę czterystu (400) koron.

Ewentualnych dalszych objaśnień udziela kierownictwo budowy w miejskim Urzędzie budownictwem w godzinach od 11—1 przed południem.

Oferty opieczetowane w raz z wyraźną deklaracją na odbiór lodu w granicach od 6000—12000 kilogramów, zaopatrzone odpowiedniem napisem oraz kwitem depozytowem kasy miejskiej na złożoną kacyą należy wnosić w terminie do 10. czerwca 1901 w godzinach przedpołudniowych do Magistratu kr. stoł. miasta Lwowa na ręce szefa IX. Departamentu Magistratu.

Oferty wniesione po terminie wniesione nie będą przyjęte.

Z Magistratu kr. stoł. miasta.

Lwów, dnia 25. maja 1901.